Rok X. WARSZAWA, dnia 1 grudnia 1935 r. Nr. 23

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI

TREŚĆ.

Rozwój polsko-niemieckich stosunków handlowych.

I.

Należyta ocena polsko - niemieckiej umowy handlowej, która została podpisana w Warszawie w dniu 4 listopada b. r., wymaga zdania sobie sprawy z przebiegu, począwszy od wskrzeszenia państwowości polskiej, polsko-niemieckich stosunków gospodarczych.

Traktat Wersalski nałożył na Niemcy obowiązek udzielania państwom koalicji jednostronnej Klauzuli Największego Uprzywilejowania na okres 5-ciu lat, t. zn. do dnia 10 stycznia 1925 r. Na podstawie Traktatu Wersalskiego, Państwo Polskie korzystało w stosunku do Niemiec z jednostronnej Klauzuli Największego Uprzywilejowania, a ponadto na podstawie art. 268 punkt b. Traktatu, wytwory naturalne oraz wyroby, pochodzące i przybywające z tego terytorjum Państwa Polskiego, które przed wojną stanowiło część składową Rzeszy, były dopuszczane do przywozu do Niemiec bez żadnych opłat celnych. Rząd polski, dekretem notyfikowanym rządowi niemieckiemu, miał ustalać każdego roku rodzaj oraz ilość tych produktów, które mogłyby korzystać ze wspomnianego bezcłowego przywozu. Za normę bezcłowego przywozu przyjęto średni roczny wywóz z tych obszarów Polski do Niemiec w latach 1911 — 1913.

Należy również zaznaczyć, iż zawarta w Genewie w dniu 15 maja 1922 r. Konwencja Górnośląska uregulowała sprawę obrotu towarowego pomiędzy polską a niemiecką częścią Górnego Śląska. Między innemi, konwencja ta, na podstawie art. 224 oraz 234, zabezpieczyła na przeciąg 3-ch lat od chwili wejścia jej w życie bezcłowy przywóz do Niemiec produktów naturalnych oraz wyrobów wytwarzanych i pochodzących z polskiego Górnego Śląska, z tem, iż gdyby przywóz tych towarów do Niemiec był zakazany, to rząd niemiecki będzie udzielał w tej dziedzinie pozwoleń importowych. Analogicznie do postanowień Traktatu Wersalskiego, o których powyżej była mowa, za podstawę określenia roz-

miarów przywozu przyjęto przeciętny roczny przywóz w latach 1911 — 1913.

Rzeczywisty rozwój polsko - niemieckich obrotów towarowych nie odpowiadał powyżej scharakteryzowanym normom regulującym stosunki handlowe pomiędzy obu państwami. Mianowicie, już w latach 1920 — 1922 Rzesza stosowała wobec Polski zakazy przywozu, traktując przywóz z Polski, co było sprzeczne z Klauzulą Największego Uprzywilejowania, gorzej niż przywóz z innych państw.

Na podstawie prawa z dnia 20 grudnia 1919 r. w sprawie kontroli handlu zagranicznego, zarówno przywóz, jak i wywóz towarów z Niemiec odbywał się na zasadzie pozwoleń, wydawanych przez komisarza do spraw przywozu oraz wywozu. O ile chodzi o inne państwa, to tego rodzaju kontrola miała wyłącznie charakter formalny; w stosunku natomiast do Polski zezwolenia przywozowe nie były wydawane. Pomimo interwencji Rządu Polskiego oraz Konferencji Ambasadorów wskazującej na sprzeczność postępowania niemieckiego z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, omówiono postępowanie rządu Rzeszy nie zostało zaniechane. Bojkot handlowy Polski trwał aż do chwili zawarcia specjalnego układu z dn. 20 lipca 1922 r., czyli do t. zw. protokułu Olszowski — Stockhammern. We wspomnianym protokule, Polska, wzamian za zniesienie niemieckich zarządzeń bojkotowych, zgodziła się na rozpoczęcie rokowań w sprawie tranzytu z Niemiec do Rosji. Rokowania te nie doprowadziły do zawarcia układu, lecz ponowny bojkot handlowy Polski nie został przez Niemcy wszczęty.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia nałożonego na Niemcy przez Traktat Wersalski obowiązku jednostronnej Klauzuli Największego Uprzywilejowania, Niemcy rozpoczęły na jesieni 1924 r. rokowania z całym szeregiem państw aljanckich, którym przysługiwała jednostronna Klauzula Największego Uprzywilejowania, w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków handlowych. W grudniu 1924 r. Rząd niemiecki wystąpił z notą do posła polskiego w Berlinie z propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie ustalenia warunków, na których, po wygaśnięciu w styczniu 1925 r. postanowień art. 284 Traktatu Wersalskiego, zostałyby uregulowane wzajemne stosunki handlowe. Wskutek tej propozycji, w styczniu 1925 r. rozpoczęto w Berlinie rokowania.

Rokowania te doprowadziły w dniu 13 stycznia do podpisania prowizorjum, którego ważność upływała 1 kwietnia 1925 r. Prowizorjum to przewidywało rozpoczęcie rokowań o traktat handlowy w dn. 1 marca 1925 r. Państwo Polskie oraz Państwo Niemieckie, w myśl postanowień prowizorjum , miały stosować we wzajemnym obrocie towarowym autonomiczne stawki celne oraz zobowiązały się nie wydawać zarządzeń bojkotowych, skierowanych przeciwko interesom jednej ze stron.

Zgodnie z postanowieniami prowizorjum, rozpoczęto w marcu 1925 r. rokowania handlowe w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Rokowania te, w ciągu 1925 r. nie doprowadziły do konkretnych wyników, a w międzyczasie nastąpiło ze strony niemieckiej posunięcie, które zapoczątkowało wojnę celną. Mianowicie, 15 czerwca 1925 r. komisarz węglowy Rzeszy, po wyczerpaniu posiadanego kontyngentu w wysokości 250.000 tonn, odmówił importerom niemieckim pozwolenia na przywóz węgla z polskiej części Górnego Śląska. Komisarz węglowy Rzeszy stwierdził, iż rokowania z Polską o uregulowanie wzajemnych stosunków handlowych nie są ukończone i do czasu ich ukończenia pozwolenia na przywóz węgla polskiego nie będą udzielane. Zarządzenie komisarza węglowego Rzeszy pozostawało w związku z upływem 15 czerwca 1925 r. terminu, do którego obowiązywał bezcłowy przywóz do Niemiec produktów, pochodzących z polskiej części Górnego Śląska. W przywozie tym najważniejszą pozycję, z punktu widzenia interesów Polski, stanowił węgiel kamienny. Ponieważ Rząd niemiecki zaproponował stronie polskiej zbyt mały kontyngent na węgiel oraz przyznanie tego kontyngentu wiązał ze sprawą likwidacji majątków niemieckich w Polsce, pomiędzy obu rządami nie osiągnięto w tej dziedzinie porozumienia.

Zarządzenie węglowe Rzeszy wywołało konieczność zastosowania przez Polskę odpowiednich retorsyj, co zostało urzeczywistnione w postaci wydania zakazów przywozu do Polski szeregu towarów pochodzenia niemieckiego na podstawie rozporządzeń z dnia 17 czerwca 1925 r. oraz z dn. 11 lipca 1925 r. W odpowiedzi na zarządzenia polskie, Rząd niemiecki zastosował nowe zarządzenia bojowe w postaci zakazów oraz ceł bojowych (na podstawie rozporządzeń z dn. 1, 8 i 12 lipca, oraz 13 sierpnia i 24 grudnia 1925 r.). W tym okresie zaostrzenia wzajemnych stosunków gospodarczych, rokowania o traktat handlowy pomiędzy obu państwami trwały w dalszym ciągu, nie wydawały jednak pozy-

tywnych rezultatów. We wrześniu 1925 r. rokowania zostały formalnie przerwane i wszczęte dopiero w styczniu 1926 r. W maju 1926 r. zapoczątkowano wspólne rozpatrywanie wzajemnych żądań taryfowo-celnych, które zostało zakończone w sierpniu tegoż roku. W ciągu 1926 roku prace traktatowe odbywały się w 2-ch komisjach, a mianowicie, w komisji osób fizycznych i prawnych oraz komisji taryfowo-celnej. W lutym 1927 r. Niemcy zagroziły zerwaniem rokowań z powodu wydalenia, z przyczyn politycznych, 4-ch obywateli niemieckich z polskiego Górnego Śląska. W tym też miesiącu rokowania handlowe, z inicjatywy delegacji niemieckiej, zostały przerwane.

Inicjatywa wszczęcia sprawy uregulowania polsko-niemieckich stosunków gospodarczych nastąpiła ponownie w drodze dyplomatycznej w rozmowach, przeprowadzonych przez ministrów spraw zagranicznych Polski oraz Rzeszy — Zaleskiego i Stresemanna w Genewie w maju 1927 r. W dniu 22 listopada 1927 r. został podpisany protokuł t. zw. Stresemann — Jackowski, w dniu zaś 21 lipca 1927 r. protokuł osiedleńczy t. zw. Rauscher — Lipski. W dniu 30 listopada 1930 r. zostało podpisane prowizorjum drzewne.

W protokule Stresemann — Jackowski został ustalony kontyngent na przywóz węgla do Niemiec w wysokości 200.000 tonn miesięcznie oraz kontyngent na przywóz świń bitych w wysokości 200.000 q rocznie lub 600.000 q rocznie, z czego 400.000 q miało być reeksportowane.

Prowizorjum drzewne z dn. 30 listopada 1927 r. przyznawało Polsce kontygent roczny w wysokości 1.250.000 m^3 tarcicy, wzamian za nieograniczony przywóz do Niemiec drewna surowego. W prowizorjum tem zafiksowano jednocześnie polskie cła wywozowe na drewno surowe oraz niemieckie cła przewozowe na drewno tarte.

Protokuł Rauscher — Lipski przyznał Niemcom kontyngenty na przywóz do Polski wyrobów porcelanowych i szklanych dla celów laboratoryjnych, części zegarowych, samochodów oraz rowerów. Protokuł ten stworzył podstawy do rozpoczęcia w grudniu 1927 r. szczegółowych rokowań, które miałyby na celu doprowadzenie do zniesienia wzajemnych środków wojny celnej, oraz ustalenia normalnych warunków obrotu towarowego pomiędzy obu krajami. Rokowania te nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów i zostały przerwane do września 1928 roku.

Po 2-ch latach trwania negocjacyj, rozpoczętych we wrześniu 1928 roku, w dniu 17 marca 1930 r. doszło do podpisania polsko-niemieckiego traktatu handlowego, który zawierał 38 artykułów, 8 załączników, protokuł końcowy oraz 20 not zamienionych pomiędzy Rządami obu państw.

Artykuły traktatu obejmowały dziedzinę formalności celnych, część o osobach fizycznych i prawnych, a więc t. zw. kwestję osiedleńczą, postanowienia o traktowaniu towarzystw okrętowych i żeglugi, sprawy komunikacyjne oraz postanowienia końcowe. W załącznikach mieściły się najważniejsze postanowienia traktatu, a mianowicie kontyngenty, które przyznały sobie obie strony, przepisy dotyczące obrotów towarowych, postanowienia weterynaryjne i t. d.

Wzajemny obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami został oparty na zasadzie największego uprzywilejowania pod względem ceł, opłat i wszelkich należności oraz pod względem formalności celnych. Traktat nie zawierał specjalnych zniżek taryfowo-celnych i tem różnił się od t. zw. wielkiego traktatu.

Zasada największego uprzywilejowania dotyczyła również towarów krajów trzecich, które tranzytem przechodzą przez obszar jednej ze stron i które zostały tam przeładowane, przepakowane, lub złożone na skład. Oznacza to, iż przyznano sobie wzajemnie dopuszczalność t. zw. handlu pośredniczącego, jak również po stronie Polski zrzucono zasadę bezpośredniego przywozu towaru z kraju traktatowego — orygine et provenance. W sprawie opłat wewnętrznych od wytwarzania, przyrządzania lub spożycia pewnych towarów, przyznano sobie wzajemnie zasadę równomiernego traktowania z wyrobami krajowemi, względnie z wyrobami kraju najwięcej uprzywilejowanego. W sprawie nacjonalizacji towarów, przyznano sobie wzajemnie Klauzulę Największego Uprzywilejowania na podstawie ustawodawstwa autonomicznego. Niezależnie od stanowiska, jakie zajmą obie strony wobec międzynarodowej konwencji antyreglamentacyjnej, zastrzegły one sobie prawo wydawania ze względów gospodarczych zakazów przywozu i wywozu, przyznając sobie na czas trwania traktatu pewne kontyngenty towarów ogólnie reglamentowanych:

a) na węgiel polski w ilości 320.000 tonn miesięcznie per saldo, t. zn. z doliczeniem ilości węgla przyznanego z Niemiec do Polski,

b) na polską glejtę i minję ołowianą w ilości rocznie 10.000 q,

c) na polską trzodę chlewną żywą i w stanie bitym do rzeźni portowych i granicznych, względnie do fabryk przetworów mięsnych z gwarancją odbioru, udzieloną przez Reichsverband der Deutschen Industrie. Kontyngent świń ży-

wych i bitych miał wynosić na pierwszy rok 200.000 sztuk rocznie i miał być podwyższony po 18-tu miesiącach do 275.000 sztuk, a w dalszym roku do 350.000 sztuk rocznie, pod warunkiem przestrzegania pewnych zarządzeń weterynaryjnych,

d) na przywóz niemieckiego złomu do Polski, w ilości ustalonej we wzajemnem porozumieniu pomiędzy zainteresowanemi przemysłami obu stron, przyznano kontyngent roczny w wysokości 165.000 tonn rocznie wzamian za przywóz pewnej ilości wyrobów żelaznych do Niemiec w wysokości 0,5% zapotrzebowania rocznego.

e) na przywóz z Niemiec do Polski smoły pogazowej przyznano kontyngent w wysokości 100.000 q rocznie. Ponadto strona polska przyznała Niemcom pewne kontyngenty na przywóz towarów zakazanych do przywozu, jako to: konserw, wina, porcelany, fortepianów, samochodów, motocykli, pewnych tkanin i t. p., określając zarazem warunki udzielenia pozwoleń przywozowych.

Zapewniono sobie wzajemną swobodę tranzytu według zasad międzynarodowej Konwencji Barcelońskiej. Uregulowano sprawę dopuszczenia komiwojażerów, warunkowej odprawy celnej próbek towarów i wzorów, dalej sprawę świadectw pochodzenia i certyfikatów, analizy towarów, zgodnie z zasadami międzynarodowej Konwencji Genewskiej z dn. 3 listopada 1933 r. o uproszczeniu formalności celnych. Dopuszczono do warunkowej odprawy celnej narzędzia monterskie, używane opakowania, części maszyn do wypróbowania, eksponaty wystawowe oraz wozy meblowe, tudzież przewidziano udzielanie obowiązujących prawnie informacyj o stawkach taryfy celnej i o sposobach taryfowania ściśle określonych towarów, wreszcie porozumiano się co do wzajemnego uznawania obustronnych plomb i pieczęci celnych oraz co do wydawania zarządzeń, potrzebnych dla ochrony wytworów drugiej strony od wszelkiego rodzaju nieuczciwej konkurencji w obrocie handlowym.

W sprawie wjazdu obywateli jednej strony na obszar drugiej strony oraz pobytu tamże, przyznano sobie, zgodnie z odnośnemi postanowieniami innych traktatów polskich, Klauzulę Największego Uprzywilejowania, ograniczając prawo osiedlania się tylko do osób, które osiedlają się dla celów gospodarczych, jako to samodzielni kupcy i przemysłowcy, pracownicy zajmujący stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz osoby wykonywujące wolne zawody, pozostające w związku z handlem i przemysłem. Wyłączeni zostali od prawa osiedlania się rzemieślnicy, drobni kupcy, a także osoby, które uprawiają handel wędrowny lub domokrążny, albo handel na drogach i placach publicznych, jak również rolnicy. Obywatele jednej ze stron mieli podlegać na obszarze drugiej strony pod względem wjazdu, pobytu i osiedlania się przepisom wewnętrznym, dotyczącym wszystkich cudzoziemców, nie mogli oni jednak rościć sobie prawa do traktowania ich pod tym względem na równi z obywatelami własnymi. Co do wykonywania przez obywateli jednej ze stron praw majątkowych, ochrony osoby i mienia, występowania przed sądami i t. p., to korzystać oni mieli z największego uprzywilejowania, zaś w zakresie danin publicznych z traktowania na równi z obywatelami krajowemi. Zwolnieni być mieli również od obowiązującej służby wojskowej, lecz nie od świadczeń wojennych i rekwizycyj, którym podlegają właśni obywatele, jako posiadacze mienia nieruchomego.

Osoby prawne, jako to spółki akcyjne i inne stowarzyszenia handlowe, towarzystwa przemysłowe i finansowe, ubezpieczeniowe, komunikacyjne i transportowe, o ile one prawnie istnieją na obszarze jednej strony, miały być uważane również za prawnie istniejące na obszarze drugiej strony. Ich zdolność do działań prawnych oceniać się miało według kraju ojczystego, działalność zaś, po ich dopuszczeniu, podlegać miała ustawom krajowym, przyczem posiadały one prawo korzystania z największego uprzywilejowania.

Sprawy żeglugowe, to jest traktowania statków morskich, załogi i ładunku, uznawania narodowości statków, ich świadectw pomiarowych, udzielanie pomocy w razie awarji i t. p. uregulowano w myśl zasady największego uprzywilejowania, względnie traktowania na równi ze statkami krajowemi, zgodnie z analogicznemi postanowieniami innych traktatów nawigacyjnych polskich.

Przedsiębiorstwom żeglugowym jednej strony, które zajmują się przewozem emigrantów, zapewniono traktowanie, zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania, o ile zaś chodzi o ajentów emigracyjnych tych przedsiębiorstw, to traktowanie na równi z krajowcami. Zastrzeżono jednak, że przewóz emigrantów przez niemieckie przedsiębiorstwo żeglugowe musi być uskuteczniony z Gdańska i Gdyni oraz, że przewidziane w obowiązujących przepisach swobodne uznanie właściwych władz pozostaje zapewnione i że obie strony zastrzegają sobie możność od-

miennego traktowania przedsiębiorstw żeglugowych własnego kraju.

Zpod działania Klauzuli Największego Uprzywilejowania wyłączono udogodnienia przyznawane państwom ościennym dla małego ruchu granicznego w obrębie do 15 klm. po obu stronach granicy, a następnie wyłączono zobowiązania przyjęte na podstawie zjednoczenia celnego, jak unja celna, własność celna i t. p., oraz ulgi, wynikające z umowy o podwójnem opodatkowaniu i pomocy prawnej w sprawach podatkowych. Oświadczono Rządowi niemieckiemu, iż w myśl istniejących traktatów i konwencyj W. M. Gdańsk przyjmuje prawa i obowiązki, wynikające z traktatu z wyjątkiem tej dziedziny, w zakresie której wzajemne stosunki pomiędzy W. M. Gdańskie a Rzeszą mają być nadal regulowane przez przepisy autonomiczne. W sprawach celnych traktat obowiązywał W. M. Gdańsk zgodnie z jego przynależnością do polskiego obszaru celnego. Dla załatwiania ewentualnych sporów, co do wykładni lub zastosowań traktatu, postanowiono powołać do życia sąd rozjemczy złożony z 2-ch sędziów mianowanych po jednym z każdej strony. Obydwaj ci sędziowie mieli wybierać neutralnego przewodniczącego.

Jednocześnie z wejściem w życie traktatu miały stracić swą ważność obustronne bojowe zarządzenia gospodarcze, a zarazem przewidziano abolicję dochodzeń administracyjnych przeciwko przestępstwom popełnionym przed dniem 17 marca 1930 r. wobec zarządzeń bojowych, które to przestępstwa zostały jednak wykryte po tym dniu oraz amnestję w postępowaniu administracyjnem już wdrożonem, lecz jeszcze nie ukończonem.

W protokule końcowym znajdowało się postanowienie, iż na wypadek gdyby stwierdzone zostało obniżenie cen węgla na rynku niemieckim, będące wynikiem importu z Polski, Rząd niemiecki ma prawo żądać podjęcia rokowań i w razie niedojścia do porozumienia w tej sprawie, ma prawo wypowiedzenia traktatu przedterminowo z 3-miesięcznem wymówieniem oraz zamknięcia granicy dla przywozu węgla polskiego. Z drugiej strony zastrzeżono, iż na wypadek gdyby przewidziane przez traktat możliwości wykorzystania kontyngentu na trzodę chlewną okazały się niewystarczające, Rząd polski ma prawo żądać od Rządu niemieckiego podjęcia rokowań w sprawie znalezienia środków zaradczych, a gdyby rokowania te nie doprowadziły do rezultatu, ma prawo wypowiedzieć traktat w terminie 3-miesięcznym.

Streściliśmy szerzej główne postanowienia polsko-niemieckiego traktatu handlowego z 1930 r. w tym celu, aby dać możność porównania tych postanowień z normami, które w zakresie wzajemnych stosunków handlowych wprowadza zawarta w dniu 4 listopada b. r. polsko-niemiecka umowa handlowa.

Jak wiadomo polsko-niemiecki traktat handlowy z 1930 r. nie został ratyfikowany przez stronę niemiecką i wojna celna pomiędzy obu państwami trwała nadal.

Obostrzenie wojny celnej nastąpiło w 1932 r. wskutek wprowadzenia przez Polskę szeregu zakazów przywozu (1931 r.), które zostały wywołane względami przesilenia gospodarczego oraz wskutek zastosowania przez Niemcy taryfy górnej dla przywozu z Polski (Obertarif), która posiadała stawki celne wyższe przeciętnie o 200% od taryfy autonomicznej. Równocześnie zostały podwyższone przez Niemcy w końcu 1931 r. stawki autonomiczne na szereg artykułów m. in. na masło i jaja. To zaostrzenie wojny celnej wywołało konieczność porozumienia się obu stron, które zostało dokonane w dniu 26 marca 1932 r. Porozumienie to, zawarte w formie wymiany not pomiędzy polskim Ministrem Spraw Zagranicznych, a Posłem Rzeszy niemieckiej w Warszawie, zawierało przyznanie Rzeszy przez stronę polską kontyngentów przywozu na towary objęte t. zw. kryzysową listą zakazów oraz przyznanie przez stronę niemiecką niestosowania taryfy górnej do przywozu jaj i uchylenie stawki na masło w wysokości 170 RM. Tak więc układ z dnia 26 marca 1932 r. zobowiązywał stronę niemiecką do stosowania taryfy górnej tylko wobec towarów objętych cłami i zakazami bojowemi w 1925 r. (z wyjątkiem jaj) oraz do uchylenia stawki 170 RM na masło, strona zaś polska do stosowania ceł maksymalnych tylko w stosunku do towarów, które zostały objęte zakazami bojowemi w 1925 r. i do wydawania pozwoleń na przywóz z Niemiec towarów zakazanych do przywozu na podstawie wspomnianych rozporządzeń, w granicach kontyngentów, przyznanych w układzie. Kontyngenty te były nieco mniejsze od przywozu tych towarów z Niemiec w 1931 r. i nie dotyczyły przędzy wełnianej, lnianej, konopnej oraz jutowej. Każda ze stron miała możność uwolnienia się od zobowiązań, wynikających z układu, pod warunkiem uprzedniego zawiadomienia o tem strony przeciwnej na 2 miesiące naprzód.

Dalszym etapem rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych był układ z dnia 7 marca 1934 r., który przyniósł zniesienie wzajem-

nych zarządzeń bojowych stosowanych w ciągu szeregu ubiegłych lat we wzajemnych obrotach towarowych pomiędzy obu państwami.

Układ z dnia 7 marca 1934 r. przynosi następujące postanowienia. Ze strony niemieckiej przyznano zniesienie stosowania do produktów gleby i przemysłu polskiego taryfy górnej (Obertarif), o ile stosowanie to nie zostało uprzednio już uchylone. Ze strony polskiej zostało przyznane zniesienie rozporządzenia w sprawie zakazu przywozu towarów niemieckich, zniesienie zarządzeń w sprawie ceł maksymalnych, wymierzonych przeciw importowi niemieckiemu oraz zniesienie zarządzeń dotyczących dyskryminacji portów i kolei niemieckich. Stwierdzono, iż pochodzenie towaru z niemieckiego, czy też polskiego obszaru celnego, nie może w przyszłości stanowić powodu do dyskryminacji przy stosowaniu i przyznawaniu autonomicznych ulg celnych, t. j. takich ulg, które obowiązują ogólnie na polskim lub niemieckim obszarze celnym. Rząd Rzeszy niemieckiej przyrzekł stosować wobec przywozu z polskiego obszaru celnego stawki ogólnej (autonomicznej) taryfy celnej, natomiast Rząd polski udzielił Niemcom stawki drugiej kolumny celnej taryfy przywozowej.

Rząd polski udzielił rządowi niemieckiemu szeregu kontyngentów przywozowych na towary, objęte zakazami przywozu na podstawie rozporządzenia z dnia 11 października 1933 r. Rząd Rzeszy przyrzekł przy przywozie masła uwzględniać w sposób należyty interesy polskie. Uwzględnienie tych interesów znalazło swój wyraz w osobnej umowie, w której Polska uzyskała kontyngent przywozowy na masło w wysokości 15.000 q oraz opcję na dalszy przywóz w wysokości 5.000 q.

Rząd Rzeszy niemieckiej przyrzekł udzielić pozwolenia na przywóz złomu do polskiego obszaru celnego, stosownie do porozumienie, zawartego pomiędzy przedstawicielami polskiego oraz niemieckiego przemysłu żelaznego. Następnie, umowa z dn. 7 marca 1934 r. przynosi porozumienie weterynaryjne w sprawie przewozu zwierząt, części zwierząt i przetworów zwierzęcych, pochodzących z polskiego obszaru celnego przez obszar Rzeszy niemieckiej. Wreszcie, obydwa Rządy przyrzekły zaniechanie we wzajemnych stosunkach gospodarczych wszelkiego rodzaju dyskryminacyj powstałych jako skutek konfliktu gospodarczego.

Należy stwierdzić, iż umowa polsko-niemiecka z dnia 7 marca 1934 r. o zniesieniu wojny celnej nie przyniosła z punktu widzenia rozwoju polskiego eksportu rolnego na rynek niemiecki zasadniczej poprawy sytuacji. W dalszym ciągu więc polski wywóz napotykał na prohibicyjną taryfę autonomiczną, na system protekcjonizmu administracyjnego we wszystkich głównych gałęziach produkcji rolniczej, który wyrażał się przedewszystkiem w postaci centralnego zagospodarowania, na reglamentację dewizową oraz na utrudnienia weterynaryjne i fitosanitarne.

W ciągu 1934 r. rozwinął się w polityce gospodarczej Niemiec nowy czynnik, utrudniający obroty towarowe pomiędzy obu państwami. Czynnikiem tym była reglamentacja dewizowa, która aczkolwiek została wprowadzona już wcześniej, a mianowicie w 1932 r., to jednak w ciągu 1934 r. przybiera tego rodzaju formę, że stanowi obecnie jeden z najpoważniejszych hamulców importu towarów zagranicznych do Niemiec, a zwłaszcza importu z tych krajów, które nie posiadają uregulowanego z Niemcami rozrachunku. W końcu 1934 r. wchodzi w życie totalna reglamentacja dewizowa, która przewiduje, iż w celu zabezpieczenia sobie przydziału dewiz, importer powinien przed dokonaniem importu otrzymać odpowiednie zaświadczenie dewizowe. Na podstawie t. zw. nowego planu został powołany szereg urzędów dewizowych, które objęły reglamentacją dewizową całkowity import towarów zagranicznych do Niemiec; w ramach gospodarki dewizowej funkcjonują ponadto urzędy kontrolne, które wkraczają w dziedzinę cen, jakie importerzy zamierzają płacić za sprowadzone towary. Stąd też formy reglamentacji dewizowej wprowadzonej przez nowy plan należało uznać za całkowitą reglamentację importu niemieckiego, reglamentację, wkraczającą nietylko w rozmiary importu, rozmiary zapotrzebowania na dewizy, lecz również w tak skomplikowaną sprawę, jak polityka cen na artykuły importowane.

Dalszym etapem rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych było podpisanie w dniu 11 października 1934 r. polsko-niemieckiej umowy kompensacyjnej. Umowa ta, przewiduje volumen wzajemnych obrotów w wysokości — 22.000.000.— złotych, stworzyła następujące możliwości rozszerzenia wzajemnych obrotów. Strona polska uzyskała kontyngenty oraz gwarancje odbioru na gęsi, masło, jaja, spirytus oraz drzewo, zniżone cło na gęsi oraz najkorzystniejsze cła konwencyjne na niektóre pozycje drewna. Strona niemiecka uzyskała kompensacyjną listę kontyngentów oraz najkorzystniejsze cła konwencyjne na niektóre artykuły niemieckie. Umowa kompensacyjna z dnia 11 października 1934 r.

wprowadza beztransferową formę rozrachunku z tytułu wzajemnych obrotów towarowych na podstawie umowy. Należności eksporterów polskich były regulowane, zgodnie z postanowieniami umowy, z funduszów, powstających w Polsce na specjalnem koncie z wpłat dokonywanych przez importerów polskich za przywiezione z Niemiec do Polski towary.

Wskutek tego, iż kompensacyjna lista importowa zawierała artykuły, które nie znajdowały zbytu na rynku polskim, a import reszty towarów był dokonywany przeważnie na kredyt, wpłaty importerów polskich były tak nikłe oraz powolne, iż nie pozwalały na całkowite uregulowanie należności eksporterów za dokonywany do Niemiec wywóz rolniczy. Fakt ten pociągnął za sobą znaczne zamrożenie należności eksporterów, które skolei odbiły się w sposób poważny na rentowności eksportu, wymagając upłynnienia zamrożonych środków obrotowych, przy pomocy niejednokrotnie bardzo kosztownego kredytu.

Mówiąc o rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych należy wspomnieć o polsko-niemieckich rozmowach rolniczych, które zostały przeprowadzone, w kwietniu w Warszawie oraz w maju 1934 r. w Berlinie, na temat ożywienia wzajemnych obrotów towarowych. Rozmowy te doprowadziły do podpisania protokułu, który stwierdzał pewne możliwości powiększenia wzajemnych obrotów towarowych. Mianowicie, o ile chodzi o możliwości eksportu rolnego do Niemiec, to polsko-niemiecki protokuł rolniczy przewidywał gotowość strony niemieckiej zwiększenia importu z Polski następujących artykułów: masło, jaja, drzewo, spirytus, gęsi, zboża pastewne, strączkowe, nasiona oleiste oraz inne nasiona. Strona polska wyraziła w protokule gotowość podjęcia starań w kierunku zwiększenia zbytu na rynku polskim następujących artykułów pochodzenia niemieckiego: zwierzęcy oraz roślinny materjał hodowlany, wino, ryby oraz konserwy rybne.

Polsko-niemieckie rozmowy rolnicze, poza wynikiem konkretnym w postaci stwierdzenia przez obie strony możliwości zwiększenia wzajemnej wymiany towarowej, przyniosły niewątpliwie również i ten pozytywny rezultat, że stworzyły korzystną atmosferę do dalszej współpracy zainteresowanych sfer gospodarczych obu państw, a co zatem idzie korzystną atmosferę dla pracy nad normalizacją wzajemnych stosunków gospodarczych.

Polsko-niemiecka umowa kompensacyjna z dnia 11 października 1934 r., która pozostawała w związku z możliwościami ożywienia wzajemnej wymiany towarowej, stworzonemi przez protokuł rolniczy, stanowi ostatni etap rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych przed rozpoczęciem rokowań o umowę handlową, która została zawarta w dn. 4 listopada 1935 r.

Należy stwierdzić, iż kształtowanie się polsko-niemieckich stosunków gospodarczych w przeciągu szeregu ubiegłych lat, niemal od początku państwowości polskiej było wybitnie niekorzystne z punktu widzenia interesów polskiego rolnictwa. W ciągu całego tego okresu, polski eksport rolny nie posiadał odpowiednich warunków przywozu do Niemiec, które umożliwiałyby mu wyzyskanie pojemności rynku niemieckiego, rynku, który pod względem chłonności na artykuły rolnicze importowane z zagranicy, zajmuje drugie skolei miejsce po rynku angielskim. Nie negując dodatnich wpływów dla polskiego życia gospodarczego polsko-niemieckiej wojny celnej, która umożliwiła rozwój szeregu gałęzi polskiej produkcji przemysłowej oraz jej okrzepnięcie i dostosowanie się do nowych warunków ekonomicznych życia gospodarczego po wojnie, należy stwierdzić, iż wszystkie dodatnie rezultaty, które dzięki wojnie celnej osiągnęło życie gospodarcze Polski, zostały zdobyte kosztem interesów produkcji rolniczej.

Ilustrację rozwoju obrotów towarowych pomiędzy Polską a Niemcami w ostatniem 10-leciu dają liczby zamieszczone w zestawieniu handlu zagranicznego Polski (str. 720).

Z liczb tych wynika, że począwszy od roku 1930 zachodzi stały spadek eksportu polskiego do Niemiec. Do roku tego eksport polski utrzymywał się na niezmienionym poziomie, dostosowanym do warunków, jakie wytworzyła wojna celna.

Spadek eksportu polskiego po 1930 r. był przedewszystkiem wywołany wzrostem tendencyj autarkicznych Rzeszy, które, wobec istnienia wojny gospodarczej z Polską, odbijały się na przywozie z Polski w znacznie silniejszym stopniu, niż na przywozie z innych państw importujących. Obserwując kształtowanie się eksportu polskiego do Niemiec stwierdzamy, iż w ciągu szeregu ubiegłych lat następuje bardzo powolna, lecz zasadnicza zmiana struktury tego eksportu. Mianowicie zauważamy, iż eksport artykułów rolniczych spada w szybszem tempie, aniżeli ogólny eksport z Polski do Niemiec. Pociąga to

Handel zagraniczny Polski

Zestawienie ogólne.

	Przywóz			Wywóz			Saldo wywozu—przywozu	
	Ogółem	z Niemiec		Ogółem	do Niemiec		Ogólne	w obr. z Niemcami
	tysiące złotych		w % ogóln. przyw.	tysiące złotych		w % ogóln. wyw.	tysiące złotych	
1924								
Obrót ogólny	1.478.208	506.141	34,2	1.265.850	536.111	42,4	— 212.358	+ 29.970
w tem artykułów roln. .	345.050	75.179	21,8	541.100	179.867	33,2	+ 196.050	+ 104.688
%	23.3	14.9	—	42,7	33,6	—		
1925								
Obrót ogólny	1.664.552	504.603	30,3	1.396.503	544.836	39,0	— 268.049	+ 40.233
w tem artykułów roln. .	489.434	133.504	27,3	794.038	336.048	42,3	+ 304.604	+ 202.544
%	29.4	26,5	—	56,9	61,7	—		
1926								
Obrót ogólny	1.546.755	366.084	23,7	2.252.877	572.450	25,4	+ 706.122	+ 206.366
w tem artykułów roln. .	349.304	52.835	15,1	1.204.975	442.422	36,7	+ 855.671	+ 389.587
%	22.6	14,4	—	53,5	77,3	—		
1927								
Obrót ogólny	2.891.972	736.712	25,5	2.514.740	804.706	32,0	— 377.232	+ 67.994
w tem artykułów roln. .	837.849	158.796	19,0	1.545.120	637.256	41,2	+ 707.271	+ 478.460
%	29.0	21,6	—	61,4	79,2	—		
1928								
Obrót ogólny	3.362.164	903.128	26,9	2.507.990	858.761	34,2	— 854.174	— 44.367
w tem artykułów roln. .	801.786	218.178	27,2	1.560.485	682.387	43,7	+ 758.699	+ 464.209
%	23.8	24,2	—	62,2	79,5	—		
1929								
Obrót ogólny	3.110.982	850.408	27,3	2.813.360	877,122	31,2	— 297.622	+ 26.714
w tem artykułów roln. .	639.095	155.352	24,3	1.630.274	642.599	39,4	+ 991.179	+ 487.247
%	20.5	18,3	—	57,9	73,3	—		
1930								
Obrót ogólny	2.245.973	605.755	27,0	2.433.244	626.626	25,8	+ 187.271	+ 20.871
w tem artykułów roln. .	478.408	112.624	23,5	1.370.118	461.312	33,7	+ 891.710	+ 348.688
%	21,3	18,6	—	56,3	73,6	—		
1931								
Obrót ogólny	1.468.242	359.226	24.6	1.878.597	315.299	16,8	+ 410.355	— 43.927
w tem artykułów roln. .	315.745	76.843	24,3	942.877	210.350	22,3	+ 627.132	+ 133.507
%	21,5	21,4	—	50,2	66,7	—		
1932								
Obrót ogólny	861.983	173.119	20,0	1.083.802	175.903	16.2	+ 221.819	+ 2.784
w tem artykułów roln. .	209.561	30.676	14,6	543.578	113.161	20,8	+ 334.017	+ 82.485
%	24,3	17,7	—	50,2	64,3	—		
1933								
Obrót ogólny	826.994	145.694	17,6	959.743	167.791	17,5	+ 132.649	+ 22.097
w tem artykułów roln. .	215.050	18.261	8.5	490.123	107.785	22,0	+ 275.073	+ 89.524
%	26,0	12,5	—	51,1	64,2	—		
1934								
Obrót ogólny	798.760	108.471	13,6	975.342	161.595	16.6	+ 176.582	+ 53.125
w tem artykułów roln. .	192.501	5.458	2,8	519.808	99.889	19,2	+ 327.307	+ 94.431
%	24,1	5,0	—	53,2	61,8	—		

Uwaga: W latach 1924—1926 obroty podane są w tysiącach złotych obiegowych z okresu przed wydaniem rozp. Prez. Rzplitej z dnia 13.X. 1927 r., a latach następnych — w tysiącach złotych według rozp. Prez. Rzplitej z dnia 13.X. 1927 r.

za sobą znaczny wzrost udziału w eksporcie globalnym wywozu artykułów przemysłowych. Równocześnie następuje powolna przebudowa nomenklatury wywozu rolnego do Niemiec. Zaczynają odgrywać coraz mniejszą rolę w wywozie bardziej ważne, z punktu widzienia interesów produkcji rolnej w Polsce, artykuły rolnicze, wzrasta natomiast znaczenie artykułów mniej ważnych dla rolnictwa, które, jak np. pierze, puch, szczecina i t. p. wypełniają znaczną część eksportu rolnego, będąc niezbędnym surowcem dla mniejszych gałęzi przemysłu w Niemczech.

Atmosfera polityczna, która wytworzyła się w ciągu ostatnich 2-ch lat w stosunkach polsko-niemieckich, pozwoliła na podjęcie zagadnienia uregulowania wzajemnych obrotów towarowych pomiędzy obu państwami, zagadnienia, które nie mogło być uregulowane i zostało całkowicie zaniedbane w ciągu ostatniego 10-lecia. Powodem gospodarczym, który skłonił stronę polską do wszczęcia rokowań, było znaczenie rynku niemieckiego dla zbytu polskich produktów rolniczych. Interes Państwa oraz interes ogólno - gospodarczy Kraju w istniejących warunkach struktury demograficznej i gospodarczej Polski, wymaga szukania pojemnych zagranicznych rynków zbytu dla polskich artykułów rolniczych. Pojemność rynku niemieckiego stwarzała możliwości częściowej realizacji tego postulatu, a sytuacja nietylko polityczna, lecz również i gospodarcza pozwalała na podjęcie tej sprawy, jako aktualnej.

II.

W celu należytego zdania sobie sprawy z tych zadań, które zarysowały się przed polską delegacją w chwili rozpoczęcia rokowań handlowych z Niemcami, oraz z warunków gospodarczych, w których rokowania te były przeprowadzane (i z któremi musiały się one liczyć), wypada poświęcić parę uwag położeniu gospodarczemu Rzeszy w pierwszej połowie 1935 r. (czyli w okresie wszczęcia rokowań) oraz trudnościami, na jakie w tym okresie napotykał polski eksport rolny do Niemiec.

Jak zostało wyżej wspomniane, rynek niemiecki do ostatnich czasów nie przestawał być bardzo pojemnym rynkiem na artykuły rolnicze importowane z zagranicy, pomimo głębokiej zmiany, którą poczyniła w życiu gospodarczem Rzeszy polityka, zmierzająca do uzyskania samowystarczalności w dziedzinie produkcji rolniczej. Drugie pod tym względem miejsce, jakie po Anglji zajmowała Rzesza w czasach przedwojennych, zachowuje ona również w roku 1935, w hierarchji międzynarodowych rynków zbytu zaopatrywanych na drodze przywozu z zagranicy. Saldo importowe Rzeszy w dziedzinie produkcji rolnej bardzo zmalało w dobie kryzysu, może nawet silniej aniżeli obroty międzynarodowe artykułami rolniczemi. Temniemniej nadwyżka importowa Rzeszy w zakresie artykułów rolniczych jest w dalszym ciągu bardzo znaczna, a rynek niemiecki wskutek tego stanowi w dalszym ciągu przedmiot olbrzymiego zainteresowania ze strony rolniczych krajów eksportujących. W pracy pod tytułem Deutschlands Nahrungs — und Futtermittelversorgung, Decken i Hahn dają następujący obraz rozwoju samowystarczalności Niemiec w zakresie produkcji rolniczej (liczby Decken'a i Hanh'a zostały częściowo wg. tej samej metody uzupełnione).

Nadwyżka importowa Rzeszy w dziedzinie produkcji rolniczej w miljonach RM.

	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Produkty, które mogą być wytwarzane w Niemczech*)	3609.0	3248.7	2733.6	2037.6	1227.3	1062.9	2198.8	1881.2
Produkty, które nie mogą być wytwarzane w Niemczech . . .	1338.1	1570.3	1630.2	1406.7	989.1	739.1	318.3	322.5
Razem . . .	4947.1	4819.0	4363.8	3444.2	2216.4	1802.0	2517.1	2203.7

*) Zwracamy uwagę, iż w liczbach tych nie figuruje: drzewo, nasiona oleiste i pochodne z nich, surowce włókniste oraz skóry.

Saldo bierne Rzeszy w zakresie artykułów rolniczych nie mogło być więc nawet w ostatnim roku pominięte przez zainteresowanie polskich sfer rolniczych w warunkach, w których podstawowym czynnikiem kształtowania dochodów gotówkowych rolnictwa jest wywóz produktów rolnych, a wartość całego wywozu rolniczego z Polski z 1.370 miljonów złotych w 1930 r. została zredukowana do 520 miljonów zł. w 1934 r.

Zainteresowania te musiały być tem większe, że w 1934 oraz w 1933 r. dały się zauważyć w Niemczech pewne przejawy ożywienia gospodarczego, które wpłynęły na wzrost spożycia oraz zapotrzebowania na artykuły rolnicze. Równocześnie dogmat integralnej autarkji w dziedzinie produkcji rolniczej przestał być tam mocno akcentowany w polityce gospodarczej oraz w życiu ekonomicznem Rzeszy, jak to miało miejsce w ubiegłych latach.

Poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech, która zaznaczyła się w ciągu 1934 r. oraz w 1935 r. pociągnęła za sobą spadek bezrobocia oraz wzrost spożycia. Wskaźnik produkcji przemysłowej, której najniższy poziom wynosił w roku 1932 — 54,0, podniósł się w r. 1934 do 80,9, a w kwietniu 1935 r. — do 94,5. Należy zaznaczyć, iż w tychże okresach wskaźnik produkcji przemysłowej w Polsce kształtował się, jak następuje:

	1932 r.	— 53,9
	1934 r.	— 63,0
kwiecień	1935 r.	— 66,7

Bezrobocie w Niemczech, które w 1932 r. wynosiło 5.605.000, w 1934 r. spadło do 2.658.000 oraz w czerwcu 1935 r. — do 1.800.000. Tak więc stan bezrobocia w czerwcu 1935 r. był mniejszy o ca 100 tysięcy, aniżeli w 1929 r., który to rok był wyjściowym dla kryzysu gospodarczego.

Liczba zatrudnionych w przemyśle, wynosząca w 1932 r. 12.684.000 wzrosła w 1934 r. do 15.390.000 oraz w maju 1935 r. do 16.550.000.

W tymże czasie, t. zn. w maju 1935 r., bezrobocie miejskie w Polsce wynosiło 506.000 w porównaniu do stanu bezrobocia w 1933 r.—280.000 oraz stanu bezrobocia w 1934 r. — 388.000.

Wzrost produkcji przemysłowej i spadek bezrobocia, pociągnęły za sobą zwiększenie dochodów z pracy, które według Instytutu Badań Konjunktur w Berlinie kształtowało się następująco (z wyjątkiem emerytur i rent):

W miljardach RM.

1932	1933	1934	1935
6,31	6,05	6,95	7,31

Wzrost dochodów spożywców, a przedewszystkiem wzrost dochodów z pracy, który w ostatnich 2-ch latach wyraził się w liczbie 360.000.000 RM (ca 720.000.000 zł.), pociągnął za sobą wzrost spożycia i zbytu artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym. Mianowicie zbyt środków spożywczych na rynku niemieckim, który w 1933 r. wyrażał się we wskaźniku 67,3 (1928=100), wzrósł w 1934 r. do 71,0, ulegając w ciągu 1935 r. dalszemu wzrostowi. Przyczynił się do tego, oczywiście, wzrost spożycia środków żywności, które, o ile chodzi np. o mięso, wynosiło w 1934 r. 3.573.000 tonn w porównaniu do spożycia w 1933 r. — 3.207.000 tonn. Spożycie cukru wzrosło z 1.295.000 tonn w 1933 r. do 1.401.000 tonn w 1934 r. Spożycie mięsa wzrosło więc w ciągu 1934 r. o 366.000 tonn, czyli o 11%, spożycie cukru o 106.000 tonn, czyli o 8,1%.

Niemiecka wytwórczość rolnicza, pod działaniem czynników przedewszystkiem natury przyrolniczej, uległa w 1934 r. nieznacznej redukcji, która w interesującej nas przedewszystkiem produkcji hodowlanej, przedstawiała się następująco:

Stan pogłowia w 1000 szt.

	1913	1924	1931	1932	1933	1934
Konie	3.807	3.855	3.451	3.395	3.397	3.374
Bydło	18.474	17.326	19.124	19.139	19.738	19.165
Świnie	22.533	16.895	23.808	22.858	23.890	23.125
Owce	4.988	5.735	3.499	3.405	3.387	3.482
Kury	63.970	63.439	84.224	84.225	87.369	85.320

Nawiązując do podanych powyżej globalnych liczb niemieckiej nadwyżki importowej w dziedzinie produkcji rolniczej, warto zaznaczyć, iż w pierwszych 8-miu miesiącach roku gospodarczego 1934/35, przy końcu którego nastąpiło rozpoczęcie rokowań, bilans zbożowy Niemiec kształtował się następująco:

Bilans zbożowy Niemiec.

Nadwyżka przywozu (—) wywozu (+)

	Wrzesień — kwiecień			
	w tys. tonn		w milj. RM.	
	1933/34	1934/35	1933/34	1934/35
I. Środki pastewne	— 360	— 921	— 19,1	— 67,0
w tem:				
jęczmień pastewny	— 231	— 394	— 11,1	— 30,8
owies	+ 82	— 175	+ 4,1	— 12,6
kukurydza	— 211	— 352	— 12,0	— 23,6
II. Zboża chlebowe	+ 120	— 478	— 22,3	— 42,4

Udział importu w pokrywaniu zapotrzebowania wewnętrznego Rzeszy na artykuły rolnicze ilustruje następujące zestawienie:

Żyto, pszenica, jęczmień browarny, owies, ziemniaki, cukier, mięso (z wyjątkiem wieprzowego), mleko konsumcyjne, chmiel	98—100%
słonina, ryby słodkowodne, warzywa	90— 97%
mięso wieprzowe, owoce	80— 90%
drób, jaja, drzewo	70— 79%
ryby morskie	60— 70%
tłuszcze (łącznie z margaryną i smalcem) oraz skóry	50— 59%
strączkowe	40— 49%
tytoń	20— 30%
len	10— 19%
wełna	5— 9%
surowce oleiste, makuchy, oleje roślinne	1— 4%

Wzrost spożycia produktów rolniczych na rynku niemieckim oraz pewien spadek produkcji rolniczej, który dokonał się w ciągu 1934 r. stworzył warunki, w których zagadnienie pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego Rzeszy na artykuły rolnicze na drodze importu tych artykułów z zagranicy stało się bardziej aktualne w 1935 r., w przededniu rozpoczęcia polsko-niemieckich rokowań handlowych, aniżeli w latach poprzednich.

Na aktualność tego zagadnienia wpłynęło ponadto pewne odchylenie w miarodajnej opinji, kształtującej politykę gospodarczą Rzeszy, od doktryny integralnej autarkji rolniczej.

W ocenie tej sytuacji musimy wziąć pod uwagę okoliczność, że pokrycia swego zapotrzebowania importowego na artykuły rolnicze, w warunkach trudnej sytuacji finansowej, nie pozwalającej na efektywne regulowanie dewizami swych zobowiązań wobec zagranicy, musi Rzesza szukać w tych krajach, które dają jej możność wyrównania obrotów towarowych.

Ten stan potrzeb niemieckich oraz nastawienie do problemu przywozu artykułów rolniczych z zagranicy, stworzyły korzystną atmosferą realizacji bieżących interesów gospodarczych Polski w dziedzinie eksportu produktów rolniczych. Realizacja ta w danym momencie, dzięki korzystnemu rozwojowi stosunków politycznych i gospodarczych, mogła stać się punktem wyjścia dalszej normalizacji wzajemnych stosunków gospodarczych, która mogła prowadzić w przyszłości do większego wykorzystania pojemności rynku niemieckiego dla zbytu polskich produktów rolniczych, aniżeli mogło to mieć miejsce obecnie. Znaczenie rynku niemieckiego dla zbytu produktów rolniczych musi być bowiem również rozpatrywane i w perspektywie dalszej przyszłości, co wymaga pewnych stwierdzeń, które umożliwia cenna synteza problemu reagraryzacji Niemiec, dokonana przez Dr. Ernsta Borsig'a w pracy p. t. „Reagrarisierung Deutschlands."

Niemcy nie posiadają korzystnych warunków glebowych i klimatycznych, które sprzyjałyby rozwojowi produkcji rolniczej. Na wschodzie Rzeszy, gdzie osadnictwo rolne może najbardziej wchodzi w rachubę, warunki naturalne dla rozwoju rolnictwa są jeszcze mniej korzystne aniżeli na pozostałem terytorjum Niemiec. Wniosek ten wyciągnięty z analizy pierwszego czynnika, warunkującego powodzenie dążenia do reagraryzacji, nie jest rewelacyjny. Ważny jest jednak w ogólnej konstrukcji powiązania przesłanek, na których został oparty wniosek końcowy.

Następny czynnik — to obszary, które mogą być brane pod uwagę dla celów osadnictwa rolniczego. Ocena analizy tego czynnika jest nie mniej pesymistyczna. W przeciwieństwie do zachodniej części Państwa Niemieckiego — na wschodzie Rzeszy istnieją pozornie na obszarach wielkiej własności ziemskiej większe możliwości kolonizacyjne. Warunki dla gospodarstwa włościańskiego są jednak na wschodzie Rzeszy o wiele mniej korzystne aniżeli na zachodzie i wskutek tego praktyczne możliwości dla

włościańskiej kolonizacji są stosunkowo ograniczone. Uprawa istniejących na wschodzie Rzeszy odłogów o tyle tylko będzie posiadała swoją wartość z ogólno - gospodarczego punktu widzenia, o ile zostanie stworzona podstawa pastewna dla gospodarstw włościańskich na ziemiach dotychczas już uprawianych, względnie zostanie podniesiona albo przywrócona rentowność istniejących tam warsztatów rolnych.

Rozważania na temat przywozu do Niemiec produktów rolniczych krajowej produkcji rolniczej oraz możliwości jej zwiększenia doprowadzają do wniosku, że niemiecka wytwórczość w dziedzinie zbóż, ziemniaków, cukru, mięsa i mleka prawie całkowicie już pokrywa krajowe zapotrzebowanie. Istnieją pewne możliwości zwiększenia produkcji bez rozszerzania powierzchni uprawy również i w innych gałęziach wytwórczości rolniczej. W celu uniknięcia nadprodukcji w dziedzinie powyżej wymienionych artykułów, muszą być stosowane środki ograniczania wytwórczości w tym zakresie. W ten sposób zostaną stworzone możliwości na drodze zwolnienia części obecnej powierzchni uprawy, a zwiększenia produkcji tych artykułów, w których Niemcy są obecnie znacznie jeszcze deficytowe. Dr. Ernst von Borsig sądzi, że istnieją również możliwości zastąpienia przywozu margaryny, jaj, lnu i makuchów równowartościowemi lub lepszemi produktami wytwórczości krajowej. Dr. E. v. Borsig liczy się z tem, że wskutek coraz silniejszego przenikania fachowej wiedzy rolniczej do małych gospodarstw włościańskich nastąpi wzrost produkcji rolniczej i spadek cen tych produktów w Niemczech. Doprowadzi to do pewnych przesunięć w produkcji: ograniczenie jej w jednych okręgach (intensywniejszych) i wzrost w innych (które obecnie stoją na niskim poziomie). Wzrost ten nastąpi, jak zostało wspomniane, dzięki postępom fachowej wiedzy rolniczej. A więc uwzględniając okoliczność, że eksport w warunkach niemieckiej produkcji rolniczej nie może poważnie wchodzić w rachubę, dążenie do reagraryzacji stwarza duże niebezpieczeństwo nadprodukcji, niewątpliwie groźne dla utrzymania trwałości osiągniętych w tej dziedzinie wyników. Z tego punktu widzenia reagraryzacja o tyle będzie mogła postępować naprzód, o ile popyt na produkty rolnicze będzie wzrastał szybciej niż plon produkcji rolniczej.

Warunki reagraryzacji Niemiec nie są korzystne,a możliwości zwiększenia gospodarstw rolnych i przesunięć ludności z miast na wieś są ograniczone. Warunki klimatyczne i glebowe, przedewszystkiem w tych okręgach, które mogą wchodzić w rachubę z punktu widzenia kolonizacji rolniczej, są złe. Parcelacja wielkich majątków ziemskich w celach osadnictwa włościańskiego jest związana z wielkiemi kosztami, a ponadto może zapewnić warunki egzystencji stosunkowo niewielkiej liczbie ludzi. Uprawa nieużytków jest połączona z wielkiemi nakładami pieniężnemi i przy obecnym głodzie kapitału nie da się łatwo pogodzić z założeniami rozsądnej polityki gospodarczej. W pewnych dziedzinach istniejący przywóz produktów rolniczych będzie można zastąpić krajową wytwórczością na drodze racjonalizacji produkcji rolniczej. Wzrost produkcji zależny jest od wzrostu spożycia, który skolei zależy od wzrostu dochodów spożywców.

Niewątpliwie w warunkach niemieckich wysoki, pod względem ilościowym, poziom produkcji zależny jest od intensywności gospodarowania, a ta skolei od ceny. Niska natomiast cena, będąca wynikiem nadprodukcji w jednej gałęzi wytwórczości, pociąga za sobą ujemne reperkusje w innych gałęziach. Stąd stała huśtawka, która nie pozwala na osiągnięcie w pełni i na stałe samowystarczalności nawet w pewnym tylko zakresie.

Pro domo sua, możemy więc wyciągnąć ten wniosek, że obecne saldo bierne Rzeszy w dziedzinie artykułów rolniczych, wynoszące 2,4 milj. RM, przez długi jeszcze okres czasu będzie czemś zupełnie realnem, a tendencje wzrostu tego salda mogą być zjawiskiem oczekiwanem, a nawet częstem w przyszłości.

Wracając do bieżącego zagadnienia stworzenia możliwości zbytu na rynku niemieckim dla aktualnych nadwyżek wywozowych polskiej produkcji rolniczej, należy jeszcze raz stwierdzić, iż w chwili rozpoczęcia polsko - niemieckich rokowań handlowych, dążenie do osiągnięcia przez Rzeszę całkowitej samowystarczalności rolniczej nie stanowiło już tej przeszkody w nawiązaniu wzajemnych stosunków handlowych, co parę lat wstecz, co więcej — — wzmagało się realne zapotrzebowanie importowe, które Rzesza wolała pokryć przywozem z Polski, aniżeli przywozem z innych państw rolniczych, z któremi posiadała saldo bierne i znaczne trudności w zrównoważeniu wymiany.

Znalezieniu dróg wzajemnego porozumienia w kierunku ożywienia obrotów stanął na przeszkodzie nowy, a nieznany dawniej czynnik, mianowicie czynnik trudności finansowych Rze-

szy, uniemożliwiający jej bezpośrednie regulowanie należności wobec zagranicy.

Ciekawe będą pod tym względem liczby, charakteryzujące położenie finansowe Rzeszy.

Bilans płatniczy (w miljonach RM) Rzeszy od r. 1928 do roku 1934 kształtował się następująco (za rok 1934 danych nie posiadamy):

BILANS PŁATNICZY.

Rok	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1928—1933
Saldo	+ 1.000	+ 879	— 746	— 3.350	+ 236	— 79	— 2.060

Niekorzystne kształtowanie się bilansu płatniczego w ostatnich latach pociągnęło za sobą odpływ złota i dewiz zagranicznych z Banku Rzeszy:

Główne pozycje bilansu Banku Rzeszy w latach 1929—1935 kształtowały się następująco (milj. RM):

Na dzień		Złoto i dewizy zagr. zalicz. na pokrycie	Portfel wekslowy	Lombard	Papiery wartościowe	Obieg znaków bankowych (Bank Rzeszy + Rentenbank)	Stopa dyskontowa
31.V	1929	2,064	3.005	255	—	5,097	7,5
„	1930	2.942	1,959	188	—	5.168	4,5
„	1931	2.576	1.816	167	—	4,722	5,0
„	1932	992	3.008	257	—	4.374	5,0
„	1933	449	3,139	166	—	3.865	4,0
„	1934	136	3.188	125	320	4.080	4,0
„	1935	86	3.795	86	338	4.187	4,0
7.VI.	„	87	3.708	47	337	4.101	4,0
14.VI.	„	88	3.551	38	337	3.959	4,0
22.VI.	„	89	3.397	35	337	3.860	4,0
29.VI.	„	89	3.878	89	336	3.895	4,0
6.VII.	„	89	3.669	45	335	3.740	4,0
15.VII.	„	102	3.570	48	336	3.666	4,0
23.VII.	„	102	3.375	40	336	3,546	4,0

Fakt ten pociągnął za sobą konieczność zastosowania ograniczeń dewizowych, zaostrzających się w miarę ożywienia gospodarczego, wywołanego polityką nakręcania konjunktury. Ożywienie gospodarcze, zwłaszcza na odcinku przemysłu wojennego, wzmagało zapotrzebowanie na surowce przywożone z zagranicy, a w związku z tem na dewizy konieczne dla regulowania zobowiązań zagranicznych wynikających z tego tytułu. Ponieważ zapotrzebowanie importowe przemysłu wojennego musiało być liberalniej traktowane przez politykę dewizową, rygory tej polityki były tembardziej ostre w zakresie zapotrzebowania na dewizy z tytułu importu surowców, które nie wchodziły w grę przy wytwórczości przemysłu wojennego.

Pokrycie marki, które wynosiło w końcu 1932 r. 26,5% spadło w 1933 r. do 12,4% oraz w 1934 r. do 2,26%. W 1935 r. pokrycie marki wynosiło 2,39%.

Stan finansowy Rzeszy, a w szczególności brak dewiz na regulowanie zobowiązań zagranicznych, grożąc stałości waluty wywoływał konieczność stosowania tem silniejszych ograniczeń dewizowych, które, załatwiając w pewnym stopniu sprawę odpływu dewiz z Banku Rzeszy, wywierały jednak poważny, ujemny wpływ na kształtowanie się bilansu handlowego Niemiec. System reglamentacji dewizowej, stwarzając równowagę obrotów i uniemożliwiając osiągnięcie salda czynnego w wymianie towarowej, pociągał za sobą kurczenie się obrotów, a w pewnych wypadkach nawet saldo bierne, które stawało się dodatkowym czynnikiem dalszego zaostrzania reglamentacji dewizowej. We wszystkich umowach rozrachunkowych Rzeszy z państwami zagranicznemi, z wyjątkiem umowy niemiecko - angielskiej, została przyjęta zasada clearingu towarowego, którego technika nie stwarzała korzystnych warunków dla rozwoju obrotów i aktywności bilansu. W warunkach przyjętego systemu rozrachunków z zagranicą, liberalne traktowanie przydziału dewiz na surowce sprowadzane dla przemysłu wojennego, wywierało również wpływ w kierunku niekorzystnego kształtowania się bilansu handlowego Rzeszy.

Bilans handlowy Rzeszy w miljonach RM.

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935 (I-V)
przywóz	14.001	13.447	10.393	6.727	4.667	4.204	4.451	1.808
wywóz	12.276	13.483	12.036	9.599	5.739	4.871	4.167	1.644
saldo	— 1.725	+ 36	+ 1.643	+ 2.882	+ 1.072	+ 667	— 284	— 164

Tak więc sytuacja finansowa Niemiec w przededniu rokowań i zagrażające jej dodatkowo niebezpieczeństwo od strony bilansu handlowego, nie stwarzały korzystnych warunków dla rozwiązania tego zagadnienia, tak ważnego z punktu widzenia interesów rozwoju towarowego pomiędzy obu państwami, jakiem było zagadnienie rozrachunku.

Przyjęcie przez Polskę zasady clearingu towarowego, stosowanej powszechnie przez Rzeszę w umowach rozrachunkowych z innemi państwami zagranicznemi, nasuwało bardzo wiele zasadniczych zastrzeżeń. Skonkretyzowanie tych zastrzeżeń było tembardziej możliwe, iż ułatwiało je doświadczenie uzyskane przy realizacji umowy kompensyjnej z dnia 11 października 1934 r.

Główne zastrzeżenia wynikały z faktu różnego charakteru obu stron wymiany towarowej. Każdy rozrachunek z tytułu eksportu polskiego, przeważnie rolniczego, posiadał charakter gotówkowy, a tranzakcje kredytowe w tym eksporcie stanowiły nikłe wyjątki i oparte były na kredycie wybitnie krótkoterminowym. Import niemiecki z reguły opierał się na tranzakcjach kredytowych o dłuższych, nawet kilkunasto miesięcznych terminach płatności. Stąd nawet przyjęcie zasady zrównoważenia obrotów, dociągnięcia niemieckiego importu do rozmiarów, które posiada eksport polski, nie rozwiązywało zagadnienia usunięcia zamrożeń, które mogły powstawać wskutek różnych terminów płatności i różnego tempa narastania sum, pochodzących z wpłat za eksport polski oraz za import niemiecki.

Poważną wątpliwość wzbudzała również możność realizacji przez Polskę zasady clearingu towarowego wyłącznie na jednym z odcinków jej handlu zagranicznego. Przy clearingu towarowym, obejmującym obroty ze wszystkiemi krajami zagranicznemi, jak to ma miejsce w Niemczech, istniałoby prawdopodobieństwo uchwycenia wszelkich przelewów na zagranicę, a przedewszystkiem tych, które wynikają z obrotów towarowych. Pozatem istniałaby możliwość uniknięcia w ten sposób przelewów bezpośrednich z pominięciem clearingu lub przelewów przez kraj trzeci, który nie został clearingiem objęty. Niezależnie od tych wątpliwości, które nasuwała możność sprawnego funkcjonowania aparatu clearingowego, stworzonego dla jednego tylko kraju, powstawały zastrzeżenia wynikające również stąd, iż realizując clearing towarowy, Polska musiała z konieczności posługiwać się środkami niedostatecznemi w danym wypadku, a mianowicie środkami polityczno - handlowemi. Użycie aparatu naszej polityki handlu zagranicznego do nowych celów clearingu towarowego z Niemcami wymagałoby daleko idących uzupełnień technicznych, których wprowadzenie mogło nasuwać pewne trudności. Należałoby wspomnieć, iż w r. 1934 import niemiecki do Polski w 46% był objęty zakazami przywozu, podczas gdy 54% tego importu nie napotykało na żadne trudności wchodząc na wolny rynek. Konstrukcja więc clearingu towarowego musiałaby objąć zakazami przywozu cały import niemiecki, co z punktu widzenia interesów gospodarczych Polski nie było celowe i uzasadnione. Pomijamy ten wzgląd, czy zakazy importu towarów niemieckich byłyby już realnie wystarczającym instrumentem clearingu towarowego i czy w rzeczywistości uchyliłby możność bezpośrednich przekazów należności do Niemiec, jak również importu niemieckiego oraz przekazów do Niemiec przez kraj trzeci.

Tak więc w warunkach wynikających z różnego charakteru zobowiązań z tytułu importu do Polski oraz eksportu do Niemiec i z trudności w synchronizacji importu i eksportu, oraz w warunkach wynikających z różnego charakteru środków polityki gospodarczej, które w tym wypadku mogły wchodzić w grę, dezyderat przydziału dewiz stał się zasadniczym dezyderatem polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami.

Inne trudności, na które napotykał eksport rolniczy do Niemiec i których usunięcie stało się konieczne w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych, były następujące.

Ponieważ szereg artykułów rolniczych podlega w Niemczech centralnemu zagospodarowaniu w 4-ch Centralach Rzeszy, a mianowicie: w Centrali Rzeszy dla zbóż, środków pastewnych i niektórych innych produktów rolniczych, w Centrali Rzeszy dla produktów mleczarskich, olejów i tłuszczów, w Centrali Rzeszy dla zwierząt i produktów zwierzęcych oraz w Centrali Rzeszy dla jaj, stało się konieczne uzyskanie gwarancji odbioru przez Centrale takich artykułów, jak trzoda, masło i t. p., oraz uzyskanie przy odbiorze odpowiednich cen i odpowiedniego potraktowania sprawy opłat monopolowych.

Niezależnie od tego, iż import szeregu artykułów rolniczych w Niemczech jest centralnie zagospodarowany, t. zn., że sprzedaż tych artykułów jest dokonywana za pośrednictwem Central Rzeszy, cały przywóz rolniczy do Niemiec jest

kontrolowany pod względem kalkulacji importu, a w szczególności pod względem cen (z prawem żądania od importera zapłacenia ceny niższej, aniżeli umówiona z dostawcą zagranicznym) przez 25 urzędów nadzorczych (Ueberwachungsstellen). W szczególności należało usunąć niebezpieczeństwo dyskryminacji pod względem cen przez Ueberwachungsstellen polskiego importu rolnego w porównaniu do importu z innych krajów.

Pod względem celnym, nasuwała się konieczność uzyskania tych samych warunków dla polskiego przywozu rolnego do Niemiec, z jakich korzystają inne państwa importujące te produkty. Sprawę tę rozwiązywałaby Klauzula Największego Uprzywilejowania, dzięki której eksport polski w znacznym stopniu przestawał korzystać z prohibicyjnej taryfy autonomicznej. W pewnych wypadkach, jak przy grochu, jęczmieniu i owsie, nasuwała się konieczność zagwarantowania możliwości korzystania ze zniżek autonomicznych, w jednym zaś wypadku, o ile chodzi o gęsi, konieczność uzyskania zniżki konwencyjnej ze 100 RM na 24 RM od 100 kg., czyli stawki odpowiadającej poprzedniemu cłu autonomicznemu, a udzielonej już Polsce u umowie z dnia 11 października 1934 r. W tych wypadkach, gdzie wchodziło w grę centralne zagospodarowanie, zagadnienie ochrony celnej posiadało mniejsze znaczenie, gdyż mogło być automatycznie rozwiązane w ramach umów odbioru, zabezpieczających polskiemu eksporterowi stosunkowo korzystne ceny i odpowiednie warunki dostawy.

Ponieważ postulaty polskiego rolnictwa do rokowań handlowych z Niemcami zmierzały w kierunku zasadniczej przebudowy struktury dotychczasowego eksportu, w sensie uzyskania poważniejszej pozycji dla wywozu rolnego, oraz wysunięcia w wywozie rolnym artykułów posiadających większe znaczenie z punktu widzenia interesów polskiego rolnictwa, w szeregu których na pierwszy plan, obok innych artykułów hodowlanych, wysuwała się trzoda chlewna, istniała konieczność należytego uregulowania przywozu artykułów zwierzęcych do Niemiec z Polski pod względem weterynaryjnym na drodze odpowiedniej konwencji.

III.

Na tle wyżej przedstawionego położenia gospodarczego Rzeszy oraz interesów eksportowych polskiego rolnictwa, w końcu czerwca 1935 r. zostały rozpoczęte w Berlinie rokowania handlowe, które w rezultacie doprowadziły do podpisania w Warszawie w dniu 1 listopada tegoż roku umowy gospodarczej pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką.

Cechą charakterystyczną umowy gospodarczej pomiędzy Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką jest to, że umowa ta, podobnie jak traktat handlowy z 1930 r., jest oparta na Klauzuli Największego Uprzywilejowania. Klauzula ta dotyczy wysokości pobierania i zabezpieczania ceł oraz opłat łącznie z wszelkiemi należnościami, dodatkami, mnożnikami lub wszelkiemi innemi podwyżkami, jak również wszelkich formalności celnych. Niemieckie wytwory gleby i przemysłu przywożone do polskiego obszaru celnego przez obszar innych krajów, jak również polskie wytwory gleby i przemysłu przywożone do Niemiec przez obszar innych krajów oraz tego rodzaju wytwory krajów trzecich, przewożone przez obszar jednej z umawiających się stron do obszaru drugiej strony, nie mogą podlegać żadnym innym wyższym cłom lub opłatom, aniżeli gdyby były przywożone bezpośrednio z kraju pochodzenia, lub przez jakikolwiek inny kraj. Postanowienia te dotyczą zarówno towarów, bezpośrednio przywożonych, jak i towarów, które podczas przewozu zostały przeładowane, przepakowane lub złożone na skład.

Umowa gospodarcza polsko - niemiecka nie przewiduje zasadniczo żadnych ceł konwencyjnych udzielanych przez jedną ze stron. Wyjątek stanowi przyznanie przez Niemcy cła konwencyjnego na bydło nizinne, czarnosrokate, przeznaczone dla celów hodowlanych w gospodarstwach rolnych na zasadzie świadectw uznanych przez Rząd Rzeszy, oraz na gęsi żywe sprowadzane przez instytucje upoważnione przez Ministra Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy. Rząd polski udzielił Rządowi Rzeszy ceł konwencyjnych na niektóre wody mineralne, niektóre gatunki piwa eskportowego, niektóre środki chemiczne służące do produkcji wyrobów gumowych, na pewne gatunki papieru oraz na pozycję dotyczące zabawek dziecięcych.

Opłaty wewnętrzne, które na obszarze jednej ze stron, czy to na rachunek państwa, lub gminy, czy też innego związku prawa publicznego obciążają, lub obciążać będą wytwarzanie, przyrządzanie lub spożycie pewnego towaru, nie mogą pod żadnym pozorem dotknąć silniej lub w spo-

sób bardziej uciążliwy wytworów drugiej strony, aniżeli tego samego rodzaju wytwory własnego kraju lub kraju najbardziej uprzywilejowanego. Pojazdy motorowe, wyrabiane na obszarze jednej ze stron, będą korzystały na obszarze drugiej strony w zakresie opłat licencyjnych, udogodnień rejestracyjnych i t. p. spraw, z traktowania nie mniej przychylnego aniżeli pojazdy krajowe.

W sprawie nacjonalizacji towarów przywożonych przez jedną z umawiających się stron do obszaru drugiej strony, strona ta przyznawać będzie, na podstawie autonomicznej, największe uprzywilejowanie. Przy stosowaniu przepisów o nacjonalizacji, towary w uprzywilejowanym obrocie celnym będą tak samo traktowane, jak towary w obrocie wolnym. Na wypadek, gdyby jedna z umawiających się stron była zmuszona zakazać lub ograniczyć przywóz lub wywóz towarów, zobowiązuje się ona, o ile to jest możliwe, do uwzględnienia interesów drugiej strony. O ile chodzi o przywóz zwierząt, to sprawy te reguluje konwencja weterynaryjna, stanowiąca załącznik do omawianej umowy.

Kupcy, fabrykanci i inni przemysłowcy jednej z umawiających się stron, którzy dowiodą zapomocą karty legitymacyjnej wystawionej przez władze swego kraju, że są uprawnieni do wykonywania swego handlu lub przemysłu w państwie, w którem posiadają swoją siedzibę oraz, że uiszczają tam ustawowe podatki i opłaty, mają prawo bądź osobiście, bądź przez komiwojażerów, pozostających w ich służbie, czynić zakupy towarów na obszarze drugiej strony u kupców lub w otwartych miejscach sprzedaży, albo u osób, które towary te wytwarzają sposobem przemysłowym, przestrzegając przepisanych formalności. Mogą oni również poszukiwać zamówień u kupców lub u innych osób, przy wykonywaniu przemysłu, których to osób towary zaofiarowywanego rodzaju znajdują zastosowanie oraz mają prawo mieć ze sobą próbki towarowe i wzory, jednakowoż nie towary. Z powodu działalności określonej powyżej, nie będą oni zobowiązani do uiszczania żadnej specjalnej opłaty. Karty legitymacyjne muszą odpowiadać wzorom, ustalonym w konwencji międzynarodowej o uproszczeniu formalności celnych, podpisanej w Genewie w dniu 3 listopada 1923 r. Dla kart tych nie będzie wymagana wiza konsularna, ani inna. Omówione postanowienia nie mają zastosowania do wykonywania przemysłu okrężnego, handlu domokrążnego, jak również do poszukiwania zamówień u osób, które nie trudnią się ani handlem, ani przemysłem. W tym względzie zastrzeżono sobie swobodę ustawodawstwa autonomicznego.

W dalszym ciągu umowy gospodarczej podane są przedmioty, które będą przez każdą z umawiających się stron zwolnione od wszelkiej opłaty przywozowej i wywozowej pod warunkiem powrotnego ich wywozu lub powrotnego przywozu, jak również zabezpieczenia przypadających ewentualnie opłat, z zastrzeżeniem zastosowania potrzebnych zarządzeń kontrolnych, a więc:

a) narzędzia, instrumenty i mechaniczne przyrządy, które przywozi przedsiębiorca jednej ze stron do obszaru drugiej strony, w celu umożliwienia dokonania przez swój personel robót montażowych, doświadczalnych, reparacyjnych lub innych, bez względu na to, czy wspomniane przedmioty zostały przywiezione przez nadesłanie, czy też dostarczone przez sam personel;
b) przedmioty do naprawy;
c) używane, odpowiadające zwyczajom handlowym, opakowania wszelkiego rodzaju, jak również opony ochronne i inne środki opakowania, a także drewniane wkładki do tkanin, krążki drewniane i tekturowe, które z obszaru jednej z umawiających się stron przywozi się do obszaru drugiej strony w celu wywozu towarów, lub też wywozi się z obszaru drugiej strony z powrotem po stwierdzeniu, że służyły one do tego celu;
d) części maszyn do wypróbowania;
e) towary (z wyjątkiem artykułów spożywczych), które sprowadza się na wystawy, targi lub jarmarki;
f) wozy i skrzynie meblowe, które przeprowadza się przez granicę w tym celu, aby pewne przedmioty przewieść z obszaru jednej z umawiających się stron do obszaru drugiej strony, nawet gdyby one miały zawierać nowy ładunek w drodze powrotnej, bez względu na to, na jakiem miejscu ten nowy ładunek został przyjęty (nie zaś w razie, gdyby one w międzyczasie zostały użyte do transportu wyłącznie wewnątrz kraju), obydwa te środki przewozowe wraz z przynależnościami, służącemi do zwykłego użytku w czasie transportu i z wyznaczeniem 6-cio miesięcznego terminu do powrotnego wywozu;
g) próbki towarów i wzory według podpisanej dnia 3 listopada 1923 r. w Genewie Międzynarodowej Konwencji o uproszczeniu formalności celnych, z wyznaczeniem 12-to miesięcznego terminu do powrotnego wywozu.

Należy zaznaczyć, iż towary ze szlachetnych metali, przywożone przez komiwojażerów, jako wzory, z zastosowaniem odprawy warunkowej, należy, na żądanie, zwolnić od powinności probierczej, o ile złożone zostanie odpowiednie zabezpieczenie, które przy towarach srebrnych nie może przekraczać podwójnej kwoty cła, zaś przy towarach złotych i platynowych — czterokrotnej wysokości cła. O ile wzory nie zostaną na czas z powrotem wywiezione, złożone zabezpieczenie przepada niezależnie od kar przewidzianych w ustawodawstwie.

Następnie, każda z umawiających się stron oznaczy władze, które upoważnione są i obowiązane do udzielania na żądanie obowiązujących informacyj o stawkach taryfy celnej i o taryfowaniu ściśle określonych towarów.

O ile okaże się, że przy przywozie wytworów z jednej z umawiających się stron do obszaru drugiej strony wymagane jest przedkładanie świadectw pochodzenia, umawiające się strony zobowiązują się do dołożenia starań, aby handel nie był krępowany zbędnemi formalnościami, albo też nadmiernemi opłatami przy wystawianiu świadectw pochodzenia. Świadectwa pochodzenia mogą być wystawiane przez władzę celną miejsca wysyłki wewnątrz kraju lub na granicy, albo przez właściwą izbę przemysłowo-handlową, przyczem w Niemczech także przez Hauptabteilung II der Landesbauernschaften, urzędy handlu zagranicznego albo izby rzemieślnicze. W Polsce świadectwa pochodzenia mogą być wystawiane także przez urzędy wojewódzkie. Rządy obu państw mogą wzajemnie porozumieć się co do udzielenia także innym jeszcze instytucjom lub też organizacjom gospodarczym, jednego z obydwu krajów, upoważnienia do wystawiania świadectw pochodzenia, które władze celne drugiego kraju powinny przyjmować. W wypadku, gdy świadectwa te nie są wystawiane przez upoważnioną do tego władzę państwową, Rząd kraju przeznaczenia może żądać, aby zostały one zaświadczone przez jego placówkę dyplomatyczną lub konsularną, właściwą dla miejsca wysyłki towarów. Świadectwa pochodzenia mogą być zredagowane zarówno w języku kraju przeznaczenia, jak i w języku kraju eksportującego; w tym ostatnim wypadku urzędy celne kraju przeznaczenia mogą żądać przekładu.

O ile towary krajów trzecich przywożone są tranzytem przez obszar z jednej z umawiających się stron do obszaru drugiej strony, wówczas władze celne tejże strony będą przyjmować także świadectwa pochodzenia, wystawione na obszarze poprzednio wspomnianej strony, według wyżej wymienionych postanowień.

W wypadku jeśli z powodu nierzetelnych danych w świadectwie pochodzenia, lub z powodu uchybień przy wystawianiu tych świadectw, Rząd jednej z umawiających się stron przedstawi sprawę Rządowi drugiej strony, wówczas ten ostatni obowiązany jest do niezwłocznego zbadania stanu rzeczy, do zakomunikowania o wyniku drugiej stronie oraz, w razie potrzeby, do wydania wszelkich potrzebnych zarządzeń w celu usunięcia niedomagań.

Jeśli jedna z umawiających się stron uzależnia traktowanie towarów w przywozie od szczególnych warunków, dotyczących składu, stopnia czystości, dobroci, stanu zdrowotnego obszaru wytworzenia lub innych warunków, wówczas obydwa rządy zbadają wspólnie, czy nie istnieje możność uproszczenia (na drodze wystawienia w należytej formie odpowiednich świadectw) formalności kontrolnych, zapomocą których winno być stwierdzone czy towar odpowiada w dostatecznej mierze przepisanym warunkom. O ile obydwa Rządy są zgodne co do tego, ustalą one wspólnie postępowanie dla przeprowadzenia dowodu co do wymaganych warunków. Następnie oznaczą one władze upoważnione do wystawiania świadectw, treść ich oraz zasady, które powinny być przestrzegane przy ich wystawianiu, formalności zapomocą których zabezpiecza się tożsamość towarów, a w danym razie także postępowanie przy braniu próbek. Istnieje zgoda co do tego, że kraj przeznaczenia w razie przedłużenia świadectw, ma prawo do ponownego zbadania ich ścisłości i upewnienia się co do tożsamości towarów.

Poza wypadkiem podejrzenia o nadużycie i niezależnie od prawa, które pochodzi z ustawodawstwa danego kraju, zarząd celny każdej z obydwóch umawiających się stron będzie uznawać i pozostawiać nienaruszone plomby i pieczęcie, które zarząd celny drugiej strony nałożył na przesyłki pozostające pod nadzorem celnym. Zarządowi temu zastrzega się jednak prawo uzupełniania plomb i pieczęci przez nałożenie nowych znaków celnych. W taki sam sposób zarząd celny każdej strony przy dopuszczaniu przedmiotów z warunkową odprawą celną będzie uznawać i pozostawiać te znaki, które zarząd celny drugiej strony nałożył na te przedmioty dla utrwalenia ich tożsamości.

O ile, zdaniem jednej ze stron, obustronny obrót będzie wymagać rozszerzenia uprawnień granicznych urzędów celnych drugiej strony w za-

kresie odprawy, zobowiązuje się ta strona na propozycję drugiej strony do podjęcia w przeciągu trzech miesięcy rokowań w tej sprawie. Każda z umawiających się stron, zobowiązuje się w ramach swego ustawodawstwa uczynić wszystko co będzie potrzebne, aby chronić wytwory gleby i przemysłu drugiej strony od wszelkiego rodzaju nierzetelnej konkurencji w obrocie handlowym.

O ile postanowienia, zawartej umowy gospodarczej dotyczą wzajemnego przyznania sobie największego uprzywilejowania, nie mają one zastosowania:

a) do szczególnych ulg przyznanych obecnie, lub które mogłyby być w przyszłości przyznane przez jedną z umawiających się stron sąsiednim państwom dla ułatwienia ruchu granicznego w pasie, nieprzekraczającym zasadniczo 15 klm. po obu stronach granicy;
b) do zobowiązań przyjętych obecnie, względnie tych, które mają być, na podstawie unji celnej, przyjęte w przyszłości przez jedną z umawiających się stron.

Każdy z obu Rządów ustanowi Komisję Rządową, której zadaniem będzie rozpatrywanie, w stałym bezpośrednim kontakcie, wszystkich spraw, związanych z wykonywaniem omawianej umowy. Obydwa Rządy zakomunikują sobie, możliwie szybko, skład Komisji Rządowej. Komisje Rządowe zbierają się na wniosek jednego z dwóch przewodniczących. Pozostawia się im swobodę w sprawie powoływania rzeczoznawców oraz ustanawiania mieszanych podkomisyj. Komisje ustalą dla swej działalności wspólny regulamin. Obydwie strony przyrzekły sobie uwzględnianie w należyty sposób wzajemnych interesów przywozowych.

O ileby oczekiwania, jakie obydwie strony miały na widoku w chwili podpisywania omawianej umowy, nie spełniły się lub jedna ze stron uważała się za pokrzywdzoną wskutek niekorzystnego rozwoju jaki nastąpił, lub wskutek zarządzeń w dziedzinie gospodarczej powziętych przez drugą stronę, każda z umawiających się stron, może wystąpić z wnioskiem o bezzwłoczne rokowania w celu zaradzenia temu stanowi rzeczy. Gdyby rokowania te w przeciągu miesiąca, licząc od dnia zgłoszenia wniosku, nie doprowadziły do zadawalającego rezultatu, wówczas strona, która uważa się za pokrzywdzoną, ma prawo wypowiedzieć umowę z terminem 6-tygodniowym od daty notyfikacji tego wypowiedzenia.

Rząd polski, któremu zostało powierzone prowadzenie spraw zasadniczych W. M. Gdańska, zgodnie z art. 104 Traktatu Wersalskiego i art. 2 i 6 Konwencji Paryskiej pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem z dnia 9 listopada 1920 r., zastrzega sobie prawo oświadczenia, że W. M. Gdańsk jest stroną układającą się w niniejszej umowie i że przyjmuje obowiązek oraz nabywa obowiązki w niej ustalone. Zastrzeżenie to nie dotyczy tych postanowień umowy, które Rzplita Polska już zawarła odnośnie W. M. Gdańska na zasadzie praw, które przysługują Polsce traktatowo.

Ważnym również załącznikiem do umowy, jest konwencja weterynaryjna, która reguluje przywóz do Niemiec zwierząt jednokopytnych, trzody chlewnej żywej — drogą morską do granicznych rzeźni w portach morskich, żywego ptactwa domowego, przeznaczonego do tuczenia i do uboju, oraz świń bitych, słoniny przyrządzanej, smalcu wieprzowego uzyskanego przez wytopienie oraz łoju wołowego, jelit w stanie zupełnego wyschnięcia na powietrzu, skór surowych, jak również pozbawionych miękkich części kopyt, racic i rogów w stanie zupełnego wyschnięcia na powietrzu, całkowicie przesolonych jelit i skór, ptactwa domowego w stanie bitym, wełny, włosia, szczeciny i pierza, zwierzyny upolowanej, siana i słomy oraz masła, jaj, ryb i raków.

Szczegółowe uzupełnienie do omówionej powyżej umowy gospodarczej zawiera protokuł końcowy, który postanawia, że, umawiające się strony są zgodne co do tego, że zasada największego uprzywilejowania zobowiązuje także do przyznawania dla towarów drugiej strony autonomicznych zniżek celnych, które obowiązują każdocześnie na obszarze celnym jednej z układających się stron. O ile zniżki takie uzależnione są od pozwolenia w każdym poszczególnym wypadku, postępowanie względem towarów drugiej strony nie będzie stosowane w sposób bardziej uciążliwy, aniżeli względem takiego samego rodzaju towaru jakiegokolwiek kraju. Pochodzenie towaru z obszarów celnych drugiej strony nie może więc w żadnym wypadku służyć za powód do jakiegokolwiek dyskryminowania tych towarów.

W związku z postanowieniem art. 2 umowy, że zarówno towary w obrocie bezpośrednim, jak i pośrednim stron oraz towary krajów trzecich, przywożone przez jedną stronę do obszaru drugiej strony, podlegają przy przewozie tym samym opłatom—co w obrocie bezpośrednim umawiających się stron, istnieje zgoda co do tego, że w odniesieniu do towarów, które w kraju

tranzytowym są bez kontroli celnej, przeładowywane, przepakowane, lub składane, obydwie strony zastrzegają sobie specjalne badania ich pochodzenia zgodnie ze swemi przepisami autonomicznemi, z uwzględnieniem obowiązków, wypływających z największego uprzywilejowania.

Następne postanowienie protokułu końcowego uzupełnia art. 4 umowy, który dotyczy równego traktowania zarówno towarów produkowanych w kraju, jak i przywożonych z jednej z umawiających się stron — w zakresie wszelkich opłat wewnętrznych. A więc do opłat wewnętrznych należą również wszelkie te opłaty, które dotyczą obrotu, przyczem istnieje zgoda co do tego, że polski podatek przemysłowy według ustawy z 15 lipca 1935 r. nie jest podatkiem obrotowym w sensie niniejszego postanowienia umownego, nawet wówczas, gdy jest pobierany w postaci scalonej od towarów przywiezionych i, że nie podlega on postanowieniom art. 4.

W odniesieniu do towarów niemieckich obowiązuje jednak zasada największego uprzywilejowania pod względem scalonego podatku przemysłowego.

Art. 6, który porusza konieczność uwzględniania interesów stron przy wprowadzaniu zakazów i ograniczeń w obrocie, nie ma zastosowania do zakazów lub ograniczeń przywozu i wywozu, które zostaną wydane:

a) ze względu na bezpieczeństwo publiczne;
b) ze względu na zdrowie publiczne lub dla ochrony zwierząt, albo roślin przed chorobami i szkodnikami, jak również roślin przed zwyrodnieniem i wymarciem, z zastrzeżeniem jednakże postanowień, zawartych w jednym z załączników do omawianej umowy;
c) w odniesieniu do broni, amunicji i sprzętu wojennego, oraz w nadzwyczajnych okolicznościach do innych potrzeb wojskowych;
d) w zastosowaniu do towarów, które na obszarze jednej z umawiających się stron stanowią lub będą stanowić przedmiot monopolu państwowego, a także w tym celu, aby przeprowadzić w stosunku do obcych towarów wszelkie inne zakazy i ograniczenia, które przez wewnętrzne ustawodawstwo są, albo będą ustanowione dla wytwarzania, zbytu, przewozu lub spożycia takich samych towarów krajowych wewnątrz państwa;
e) dla ochrony artystycznego, historycznego i archeologicznego mienia narodowego.

Ponadto nie wymaga pozwoleń przywozowych import używanych w handlu próbek i wzorów towarów, podlegających gospodarczym zakazom przywozu, o ile stosują się do nich warunki art. 10 ustęp 3 Konwencji Międzynarodowej o uproszczeniu formalności celnych z 3 listopada 1923 r. Natomiast próbki i wzory artykułów spożywczych muszą być wywiezione zpowrotem w terminie 12 miesięcy. O ile próbki i wzory muszą być wywiezione zpowrotem, wówczas przy wejściowej odprawie celnej, należy złożyć, obok zabezpieczenia, ewentualnie przypaść mających opłat, dalsze zabezpieczenie w wysokości zadeklarowanej i uznanej przez wejściowy urząd celny wartości towaru.

W związku z art. 9 umowy gospodarczej, który ustala, iż towary w obrocie uszlachetniającym i reparacyjnym, części maszyn do wypróbowania, eksponaty przeważnie na wystawy i targi, próbki towarów i t. p., zwolnione są od wszelkich opłat przywozowych i wywozowych pod warunkiem jednak powrotnego ich wywozu, lub powrotnego przywozu, jak również zabezpieczenia przypadających ewentualnie opłat i z zastrzeżeniem zastosowania potrzebnych zarządzeń kontrolnych, protokuł końcowy w dalszym ciągu postanawia, że:

1) zabezpieczenie opłat przywozowych i wywozowych może być dokonane przez złożenie gotówki lub takich papierów wartościowych, które mogą być przyjęte jako kaucja celna; to samo dotyczy należności za cechowanie;
2) umowa co do zwolnienia od opłat przywozowych i wywozowych nie rozciąga się na należności manipulacyjne i statystyczne;
3) umowa co do zwolnienia od opłat przywozowych przedmiotów do naprawy nie rozciąga się na dodatki, które zostały do przedmiotów dodane przy reparacji zagranicą;
4) w odniesieniu do narzędzi, części maszyn do wypróbowania, wozów i t. p., obowiązujące w każdym z obu krajów zakazy przywozu i wywozu, pozostają nienaruszone.

Ponadto postanowienie protokułu końcowego do art. 6 ma zastosowanie także do przewidzianych tutaj próbek i wzorów towarowych.

W uzupełnieniu ust. 4 art. 11 umowy, dotyczącego wystawiania świadectw pochodzenia dla wytworów krajów trzecich, przywożonych tranzytem przez obszar jednej ze stron do obszaru drugiej strony, protokuł końcowy wyjaśnia, że do wydawania tych świadectw upoważnione są jedynie właściwe izby przemysłowo-handlowe.

Odnośnie do postanowień art. 13 w sprawie pozostawiania i nienaruszania plomb i pieczęci, które zarząd celny jednej ze stron nałożył na przesyłki, pozostające pod nadzorem drugiej

strony, oba Rządy zastrzegają sobie jeszcze zawarcie bliższych porozumień w celu wykonania tych postanowień.

Wreszcie ostatnie ustępy protokułu końcowego dotyczą sposobu stosowania stawki konwencyjnej na bydło nizinne, oraz stosowania ceł konwencyjnych na piwo.

W związku ze stosowaniem stawek konwencyjnych na bydło nizinne, protokuł końcowy ustala, że:

1) pod nazwą bydła nizinnego czarno-srokatego rozumie się bydło czarno-białe rasy mlecznej, wychodowane w nadbrzeżnych okolicach mórz Północnego i Bałtyckiego,
2) obydwie strony są zgodne co do tego, że przeciętna ilość bydła, sprowadzonego z polskiego obszaru celnego do niemieckiego obszaru celnego w latach 1931 i 1932 wynosi 3335 sztuk,
3) zastosowanie konwencyjnej zniżki celnej jest uzależnione od przedstawienia przez nadawcę bydła przy odprawie do wolnego obrotu, świadectwa, w którem zostanie stwierdzone, że chodzi o czarno-srokate bydło nizinne, oraz, że bydło to nadaje się do celów hodowlanych. Władze niemieckie są uprawnione do sprawdzenia ścisłości danych, wymienionych w świadectwie.

Pozatem obydwa Rządy porozumieją się co do tego, jakie władze upoważnione zostaną do wystawiania świadectw oraz co do formy tych świadectw.

Jeśli chodzi o stosowanie ceł konwencyjnych na piwo, to z ustalonej stawki konwencyjnej korzystać będzie piwo eksportowe monachijskie, norymberskie, kulmbachskie, würzburskie, dortmundzkie, wuppertalskie (elberfeldzkie), berlińskie, pod warunkiem, że będzie ono zaopatrzone w zaświadczenie, wystawione przez Związek niemieckich browarów eksportowych i wizowane przez właściwy polski konsulat, stwierdzający, że piwo jest piwem eksportowem, wyprodukowanem w: München, Nürnberg, Kulmbach, Würzberg, Dortmund, Wuppertal lub Berlin.

Biżuterja nieprawdziwa objęta tekstem konwencyjnym korzystać będzie ze stawek konwencyjnych poz. 1258, jeżeli będzie zaopatrzona w świadectwo wystawione przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Idar-Oberstein, Frankfurt n/Menem, Hanau, Heilbronn, Pforzheim lub Schwäbisch-Smünd i wizowane przez właściwy konsulat polski, stwierdzające, że wymieniony towar został wyprodukowany na terenie działania danej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Nakoniec należy zaznaczyć, że w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania oraz zabezpieczenia opieki i pomocy prawnej w sprawach podatkowych, zawarty zostanie w możliwie najszybszym czasie specjalny układ, przyczem umawiające się strony w przeciągu 3-ch miesięcy od wejścia w życie niniejszego umowy wymienią odnośne projekty.

Poza protokułem końcowym został dołączony do umowy t. zw. protokuł rolniczy, który reguluje sprawę przywozu do Niemiec z Polski niektórych produktów rolniczych, a przedewszystkiem tych, które są centralnie zagospodarowane. Umowy branżowe stanowią rozwinięcie odnośnych postanowień protokułu, zawierając skonkretyzowanie warunków, na których ma następować odbiór przez Centrale Rzeszy, względnie z ich upoważnienia takich produktów, jak trzoda, masło i t. p. Protokuł zawiera również ważne postanowienia w sprawie podziału globalnej kwoty eksportowej drewna na poszczególne jego rodzaje, oraz w sprawie odbioru polskiego spirytusu, przez Niemiecki Monopol Spirytusowy na warunkach, które określa umowa branżowa.

O ile chodzi o rozwiązanie problemu rozrachunku z tytułu wzajemnych obrotów towarowych pomiędzy obu krajami, to rozwiązanie to nastąpiło na podstawie obustronnego clearingu towarowego. Regulowanie należności eksporterów polskich z tytułu dokonywanego do Niemiec wywozu będzie miało miejsce z konta, na które będą następowały wpłaty polskich importerów za przywożone z Niemiec artykuły.

W szczególności w celu uregulowania płatności z tytułu wzajemnych obrotów towarowych, Rządy Polski i Niemiecki zawarły specjalny układ rozrachunkowy, który postanawia, co następuje:

Płatności pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką, podlegające układowi rozrachunkowemu, będą regulowane w Niemczech wyłącznie za pośrednictwem niemieckiej Kasy Rozrachunkowej (Verrechnungskasse), w Polsce zaś wyłącznie za pośrednictwem instytucji (instytucja polska), wyznaczonej przez Rząd Polski w porozumieniu z Rządem Niemieckim. Rząd Polski zadania stąd wynikające powierzył czasowo Polskiemu Tow. Handlu Kompensacyjnego.

Postanowieniom układu rozrachunkowego podlegają, z zastrzeżeniem dalszych porozumień, następujące zobowiązania niemieckich dłużników wobec polskich wierzycieli oraz polskich dłużników wobec niemieckich wierzycieli:

1) płatności wynikające z przywozu niemieckich towarów do Polski i z przywozu polskich towarów do Niemiec,
2) koszty robocizny w obrocie uszlachetniającym i
3) rabaty, bonifikaty i odszkodowania, przyczem mogą one być rozrachowywane bezpośrednio z należnościami towarowemi.

Zarówno obustronny ruch tranzytowy, jak i płatności za obustronny transport morski nie podlegają postanowieniom układu rozrachunkowego.

W myśl polsko-niemieckiego układu rozrachunkowego obrotem towarowym jest:

a) przywóz niemieckich towarów do obszaru Rzeczypospolitej Polskiej; należy dodać, że za towary niemieckie uważane będą takie towary, które są w Niemczech wytworzone lub, które według ustawodawstwa polskiego są uważane lub traktowane jako towary niemieckie;
b) przywóz polskich towarów do obszaru gospodarczego Niemiec; za towary polskie będą uważane takie towary, które są w Polsce wytworzone lub które według ustawodawstwa niemieckiego są uważane lub traktowane, jako towary polskie.

Dłużnicy, którzy stosownie do postanowień układu rozrachunkowego, uskuteczniają do Polski płatności w markach niemieckich, zobowiązani są do wpłacania kwot dłużnych w dniu ich płatności na specjalne konto instytucji polskiej w niemieckiej Kasie Rozrachunkowej. O ile zobowiązanie nie opiewa na marki niemieckie, wówczas równowartość powinna być obliczona w markach niemieckich po ostatnio znanym w chwili płatności średnim kursie urzędowym danej waluty, notowanym w Berlinie. Niemiecka Kasa Rozrachunkowa będzie stale komunikować instytucji polskiej o kwotach wpłaconych w markach niemieckich. Równocześnie dłużnicy, którzy uskuteczniają do Niemiec płatności w złotych, powinni wpłacać kwoty dłużne w dniu ich płatności na specjalne konto niemieckiej Kasy Rozrachunkowej w instytucji polskiej. Jeżeli zobowiązanie nie opiewa na złote, to równowartość musi być obliczona w złotych po ostatnio znanym w chwili płatności średnim kursie urzędowym danej waluty, notowanym w Warszawie oraz wpłacona w złotych. Instytucja polska obowiązana jest również do stałego komunikowania niemieckiej Kasie Rozrachunkowej o kwotach wpłaconych w złotych.

Zarówno niemiecka Kasa Rozrachunkowa, jak i instytucja polska dokonywują wypłat wierzycielom po wpłynięciu kwot na konta specjalne powyższych instytucyj.

Straty kursowe i na procentach, które powstają przy wpłatach, dokonywanych w ustalony sposób, mogą być zapłacone według postanowień układu rozrachunkowego jedynie wówczas, o ile istnieje co do tego porozumienie między obu państwami.

Ustalenie norm techniki płatności pozostawia się instytucji polskiej i niemieckiej Kasie Rozrachunkowej na drodze obustronnego porozumienia.

W dalszym ciągu polsko-niemiecki układ rozrachunkowy postanawia, że do wpłacania do niemieckiej Kasy Rozrachunkowej upoważnieni są tylko ci dłużnicy, którzy otrzymali zezwolenie wymagane przez niemieckie ustawodawstwo dewizowe. Urzędy nadzoru (Ueberwachungsstellen) wystawiają zaświadczenia dewizowe, które uprawniają do wpłaty w oznaczonym miesiącu, w ramach specjalnie ustalonego planu importowego, a mianowicie w wysokości, która odpowiada rozwojowi zarachowań na dobro na koncie specjalnem niemieckiej Kasy Rozrachunkowej w instytucji polskiej.

Do wpłaty na specjalne konto niemieckiej Kasy Rozrachunkowej w instytucji polskiej uprawnieni są wyłącznie ci dłużnicy, którzy są w posiadaniu świadectwa rozrachunkowego.

Komisje Rządowe wymienione w art. 17 polsko - niemieckiej umowy gospodarczej powołane są do nadzorowania stosowania układu rozrachunkowego.

Ponadto, obydwie układające się strony zobowiązują się do nadzorowania, w ramach ich ustawodawstwa, aby importerzy i eksporterzy ich krajów dokonywali, względnie przyjmowali płatności zgodnie z postanowieniami omawianego układu i aby w celu ominięcia rozrachunku, sprzedaż towarów z jednego kraju do drugiego nie następowała przez kraj trzeci.

Wszystkie prywatne tranzakcje kompensacyjne, które dozwolone były jeszcze przed wejściem w życie układu rozrachunkowego, mogą być rozwikłane w sposób przewidziany w udzielonych na nie zezwoleniach. Natomiast nowe prywatne tranzakcje kompensacyjne będą możliwe w przyszłość jedynie za zgodą obydwóch Komisyj Rządowych.

Specjalne konta cudzoziemców dla płatności krajowych („Ausländer Sonderkonten für Inlandszahlungen") powinny być w zasadzie zniesione. O ile jednak, po obustronnem porozumie-

niu, okaże się, że korzystne jest dokonywanie płatności, wynikających z istniejących już stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami przez takie specjalne konta cudzoziemców (istniejące lub nowe), wówczas Rząd Niemiecki zastrzega sobie prawo ograniczenia tych płatności wyłącznie do obrotu towarowego.

Ponadto Rządy obu państw uzgodniły, że odprawa celna towarów polskich w myśl art. I drugiego rozporządzenia wykonawczego do niemieckiej ustawy o reglamentacji dewizowej z dnia 24 lipca 1935 r. następować będzie w wypadku, gdy importer niemiecki przedstawi zezwolenie na zapłatę towarów (zaświadczenie dewizowe), wydane przez jeden z urzędów nadzoru (Ueberwachungsstelle) albo dokument zastępczy, uznany przez niemieckie przepisy dewizowe.

O ile układ rozrachunkowy przestanie obowiązywać, wówczas zobowiązania powstałe przed dniem jego wygaśnięcia i podlegające rozrachunkowi będą jeszcze rozwikłane w drodze płatności według postanowień układu rozrachunkowego. Konta specjalne obu stron muszą być rozwikłane zgodnie z zasadami układu rozrachunkowego. Szczegóły tej sprawy zostaną jeszcze omówione przez obydwie Komisje Rządowe, oczywiście pod kątem widzenia interesów importerów i eksporterów obydwóch stron.

IV.

Podsumowanie wyników rokowań doprowadzą nas do stwierdzenia następujących korzyści, które zostały osiągnięte dla polskiego życia rolniczego w zawartej w dniu 4 listopada 1935 r. polsko-niemieckiej umowie handlowej.

Dzięki oparciu wzajemnej wymiany towarowej o zasadę Klauzuli Największego Uprzywilejowania, eksport rolniczy zyskał zrównanie, pod względem celnym, swej sytuacji na rynku niemieckim z sytuacją, którą posiadają inne, importujące do Niemiec, kraje rolnicze. Aczkolwiek nie przy wszystkich artykułach istnieją stawki konwencyjne, to jednak znaczna ilość pozycyj te stawki posiada, co oczywiście, stanowi w tym wypadkach znaczne ułatwienie dla polskiego przywozu rolnego, jeśli zwłaszcza porównamy wysokość tych stawek z wysokością stawek autonomicznych, z których przedtem musiał korzystać eksport polski. W zakresie gęsi został zrealizowany postulat uzyskania stawki 24 RM od 100 kg, w przeciwstawieniu do cła autonomicznego 100 RM od 100 kg; przy przywozie grochu, owsa i jęczmienia uzyskaliśmy możność korzystania ze zniżek autonomicznych.

W poważnym stopniu zostały uwzględnione, i to zarówno pod względem cen, jak i ilości, postulaty rolnicze, dotyczące gwarancji odbioru przez Centrale Rzeszy tych artykułów, które są centralnie zagospodarowane. Problem zabezpieczenia przed ewentualną dyskryminacją wskutek działalności Ueberwachungsstellen w dziedzinie regulowania cen, importowanych z Polski artykułów rolniczych, został rozwiązany na drodze odpowiednich zabezpieczeń umownych. Zagadnienie uregulowania importu artykułów hodowlanych z Polski pod względem weterynaryjnym zostało rozwiązane na drodze odpowiedniej konwencji.

Polsko-niemiecka umowa handlowa, która w wypadku sprawnego jej funkcjonowania, daje możność zwiększenia eksportu rolnego na rynek niemiecki o ca 20 — 30.000.000 złotych, przynosi realizację postulatu, o którym była powyżej mowa, przebudowy struktury naszego całkowitego eksportu do Niemiec na korzyść zwiększenia wywozu rolnego.

Jedną z najpoważniejszych pozycyj eksportu rolnego na rynek niemiecki będzie zajmowała trzoda chlewna, a ponadto ważną pozycję wywozu będzie stanowił eksport: gęsi, masła, jaj, zboża, smalcu, spirytusu, nasion oleistych, strączkowych, koniczyny i t. p., czyli artykułów, odgrywających podstawową rolę w polskiej produkcji rolniczej. Skoncentrowanie kwot wywozowych na te właśnie artykuły, pozwoli na wywarcie poważniejszego wpływu na wzrost dochodów gotówkowych rolnictwa również od strony podniesienia cen tych artykułów na polskim rynku wewnętrznym. Wywóz innych artykułów rolniczych, zajmujących dotychczas poważniejsze miejsce w wywozie do Niemiec, który to wywóz w porównaniu do jego wartości odbijał się stosunkowo nikle na dochodach gotówkowych rolnictwa, został zredukowany na korzyść grupy artykułów uprzywilejowanych.

Na szczególne uwzględnienie zasługuje rozwiązanie problemu wywozu drewna do Niemiec. W wywozie tym dotychczas, zgodnie z interesami strony niemieckiej, główne miejsce zajmował wywóz drewna surowego, podczas gdy, ważniejszy dla interesów Polski, — wywóz tarcicy napotykał na stałe trudności w rozwoju.

Procentowy udział wartości poszczególnych sortymentów w ogólnym wywozie drewna do Niemiec.

Sortyment	Wywóz z Polski do Niemiec w %							Przeciętnie w latach 1928—1934
	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	
1. Drewno opałowe	1,86	2,98	1,55	2,99	4,51	2,14	2,44	2.63
2. Papierówka	21,84	30,26	24.59	42.57	42.54	53,10	39.39	36.32
3. Kopalniaki	5,69	5,20	5,42	15,50	24,89	2,71	2,10	8.79
4. Kłody, kloce	24.58	14,64	11,51	11,66	17,51	27,85	43.61	21,62
5. Podkłady kolejowe . . .	4,83	7,06	2,48	—	0,84	0,62	1.95	2.96
6. Klepka	1,63	1,61	1.88	1.99	1,12	6,32	1.90	2,35
7. Dykty	0,41	0.47	1,12	8.46	1,50	0,08	0,02	1.72
8. Tarcica	39,16	37,78	51,45	16,83	7.09	7,18	8,59	24,01
Razem	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%

Obecnie w ogólnej kwocie eksportu drewna, wywóz papierówki będzie wynosił 31%, drewna surowego — 30%, oraz tarcicy — 32,5%, Wywóz innych sortymentów drewna będzie stanowił 6,5% ogólnej kwoty eksportowej drewna. Umowa więc z dnia 4 listopada 1935 roku kończy długotrwały spór na temat racjonalnej repartycji eksportu drzewnego z Polski do Niemiec, stwarzając kompromis korzystny dla interesów obu stron.

Te znaczne i niewątpliwe korzyści dla interesów polskiego rolnictwa, które wynikają z polsko - niemieckiej umowy handlowej z dnia 4 listopada b. r., mogą być w pewnym stopniu osłabione wskutek przyjęcia za podstawę rozrachunku, z tytułu wymiany towarowej pomiędzy obu państwami, clearingu towarowego.

Postulat strony polskiej wolnego przydziału dewiz za eksport, dokonany w ramach zgóry nakreślonego planu importowo - eksportowego, został przez stronę niemiecką po długich studjach i dyskusjach uznany za niemożliwy do przyjęcia. Odrzucenie tego postulatu zostało wywołane scharakteryzowaną powyżej sytuacją finansową Rzeszy oraz faktem, że rozrachunek oparty o swobodny przydział dewiz, stanowiłby zasadniczy wyjątek od przyjętych przez Rzeszę form rozrachunku z innemi państwami zagranicznemi, stwarzając niekorzystny pod tym względem dla niej procedens.

Prace i czteromiesięczne dyskusje, które koncentrowały się głównie w czasie trwania rokowań nad problemem rozrachunku, doprowadziły wreszcie do stwierdzenia, iż clearing towarowy jest tą koncepcją, której realizacja jest jedynie możliwa w istniejących warunkach. Rozrachunek na podstawie clearingu towarowego prowadzi do regulowania należności polskich eksporterów z konta, na którem gromadzą się fundusze, pochodzące z wpłat, dokonywanych przez polskich importerów za przywiezione do Polski towary. Rozrachunkiem zostałaby objęta całość obrotów towarowych polsko - niemieckich, przyczem obroty te kształtowały się w stosunku 1:1.

Ujemną stroną tej formy rozrachunku jest to, o czem wspominaliśmy przy omawianiu umowy z dnia 11 października 1934 roku, że rozwój polskiego eksportu na rynek niemiecki jest całkowicie zależny nietylko od rozwoju importu niemieckiego do Polski, lecz również od tego, w jakim stopniu zostanie uchwycona całość wpływów z importu oraz jakie będzie tempo tych wpływów, co jest skolei zależne od terminów kredytowania przywozu niemieckiego. Jeśli będą istniały trudności w zakresie zbytu towarów niemieckich na rynku polskim i uchwycenia całości wpływów z importu oraz będą stosowane przez eksporterów niemieckich długoterminowe kredyty, to wpływy na konto, z którego mają być regulowane należności polskich eksporterów, mogą okazać się niewystarczające, co będzie pociągało za sobą niemożność wykorzystania preliminowanych kwot eksportowych.

Przyjęty system rozrachunku, poza okolicznościami, które zostały wskazane, posiada jeszcze tę ujemną stronę, iż stwarza konieczność zastosowania skomplikowanej procedury technicznej, do której nasz aparat polityczno-handlowy nie jest w dostatecznym stopniu przygotowany tak, aby działanie tego aparatu w tej dziedzinie mogło

być całkowicie sprawne. Fakt ten niewątpliwie pociągnie za sobą ujemne skutki w dziedzinie rozwoju wzajemnych obrotów towarowych oddziaływując na obroty te w kierunku ich kurczenia się.

W tem miejscu należy zaznaczyć, iż funkcje techniczne rozrachunku zostały powierzone Polskiemu Towarzystwu dla Handlu Kompensacyjnego, które będąc emanacją organizacyj kupieckich i przemysłowych, nie jest mandatarjuszem całego życia gospodarczego, a wszczególności nie obejmuje swoją organizacją sfer rolniczych. W interesie więc rolnictwa leży, w związku z realizacją tak ważnego dla niego traktatu handlowego, jakim jest traktat handlowy polsko-niemiecki, aby organizacja Polskiego Towarzystwa dla Handlu Kompensacyjnego została tak pomyślana, by dawała gwarancję odpowiedniego traktowania interesów rolnictwa.

Ponieważ rozwój polskiego eksportu na rynek niemiecki jest w tych warunkach ściśle uzależniony od rozwoju importu niemieckiego do Polski, nie bez znaczenia dla pełnego wykorzystania nadarzających się, dzięki polsko-niemieckiej umowie handlowej, możliwości zbytu dla artykułów rolniczych w Niemczech, będzie chłonność rynku polskiego na artykuły importowane z Niemiec. Nomenklatura importowa, odpowiadająca potrzebom życia gospodarczego Polski jest tak bogata, iż należy mieć nadzieję, że stworzone stronie niemieckiej możliwości zbytu na naszym rynku zostaną wykorzystane. W ostatnich miesiącach rozwój importu niemieckiego do Polski osiągnął liczby od 10—11.000.000 zł. miesięcznie pomimo, iż nie korzystał on z tych udogodnień celnych, z których korzystały inne państwa importujące. Uzyskanie przez Niemcy, na podstawie Klauzuli Największego Uprzywilejowania, zrównania pod względem celnym z innemi państwami importującemi, powinno przyczynić się do znaczniejszego wzmożenia przywozu niemieckiego w porównaniu do przywozu w ostatnich miesiącach. Okolicznością, która będzie wpływała na hamowanie importu jest przyjęcie za podstawę rozrachunku parytetu 100 zł. = 47 RM. Jeśli uwzględni się ten parytet rozrachunkowy i okoliczność, że rozrachunki z tytułu importu niemieckiego do Polski były faktycznie dokonywane po kursie znacznie niższym aniżeli oficjalny kurs dewizy, to towary niemieckie mogą obecnie kalkulować się zbyt drogo w tej relacji, co może niekorzystnie oddziaływać na rozwój niemieckiego importu do Polski.

Reasumując, należy stwierdzić, iż zawarta umowa przynosi znaczne korzyści gospodarcze polskiemu rolnictwu i z tego punktu widzenia należy oceniać ją bardzo pozytywnie. Umowa ta stanowi bardzo duży krok naprzód w tak ważnej dla polskiego życia gospodarczego normalizacji stosunków handlowych z Rzeszą Niemiecką. Oparcie tych stosunków na Klauzuli Największego Uprzywilejowania stwarza z importu niemieckiego ważny czynnik regulowania przerostów w ochronie naszego życia przemysłowego. Oddziaływanie niemieckiego importu w tym kierunku, z uwagi na ścisłe ograniczenie ram rozwoju wzajemnych obrotów, nie jest jednocześnie niebezpieczne dla istotnych interesów produkcji przemysłowej w Polsce.

Poddając więc ocenie, ze stanowiska interesów rolnictwa, polsko-niemiecką umową handlową z dnia 4 listopada 1935 roku, musimy stwierdzić, iż umowa ta stworzyła takie możliwości zbytu dla artykułów rolniczych na rynku niemieckim, jakie realnie w istniejących warunkach gospodarczych, były możliwe do osiągnięcia. Aczkolwiek możliwości te ze stanowiska potrzeb eksportu rolnego z Polski są stosunkowo niewielkie, to jednak w porównaniu do stanu który istniał dotychczas, stanowią znaczny krok naprzód i stwarzają punkt wyjścia ich rozwoju w przyszłości. Ponieważ realizacja tych możliwości jest w dużym stopniu zależna od należytego funkcjonowania aparatu technicznego, który będzie ją realizował, z punktu widzenia interesów rolnictwa, nasuwa się dezyderat dużej troski i starań, aby aparat ten funkcjonował najsprawniej i nie nasuwał zastrzeżeń złego traktowania interesów gospodarczych rolnictwa.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Zjazd Kierowników Referatów Ekonomicznych Izb Rolniczych.

Dnia 21 i 22 listopada 1935 r. odbył się we Lwowie Zjazd kierowników referatów ekonomicznych Izb Rolniczych. Obrady Zjazdu połączone były z obradami Komisji polityki agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej.

Pierwszy dzień obrad wypełniony został następującemi referatami: p. senatora Juljana Pawlikowskiego na temat „Linji prac gospodarczych Lwowskiej Izby Rolniczej w świetle cyfr budżetów za lata 1934/35 i 1935/36" oraz p. Edwarda Iwaszkiewicza „O programie prac Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. nad organizacją rynku wewnętrznego". Do referatu p. E. Iwaszkiewicza wygłoszony został przez p. posła Dr. W. Zaklikę koreferat.

Wymienione wyżej referaty wywołały żywą dyskusję, która przeciągnęła się do późnych godzin. W dyskusji tej zarysowały się główne zagadnienia, składające się na obecne prace Izb Rolniczych. Podkreślić należy pozatem bardzo wysoki poziom dyskusji oraz żywotność i aktualność poruszanych tematów, na co wskazywał udział wszystkich członków Komisji agrarnej w dyskusji, którzy szereg zagadnień oświetlali na podstawie bezpośrednich własnych obserwacyj z życia, wnosząc tem dużo ciekawego materjału i cennych obserwacyj.

W drugim dniu obrad, p. inż. Piotr Suchodolski wygłosił referat na temat „Program prac działu ekonomicznego Izby Rolniczej we Lwowie".

Na tle tego referatu wywiązała się dyskusja, w której przedstawiciele działów ekonomicznych poszczególnych Izb Rolniczych scharakteryzowali kierunki prac ekonomicznych poszczególnych Izb oraz organizację tych prac.

W obradach popołudniowych p. Zygmunt Rusinek wygłosił referat p. t.: „Stanowisko Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. w sprawie wytycznych programu polityki gospodarczej".

Nadmienić należy, że referat p. Z. Rusinka wywołał głęboki oddźwięk i żywe zainteresowanie zebranych.

Omawiany Zjazd jest drugim skolei Zjazdem kierowników referatów ekonomicznych. Dał on okazję do stwierdzenia znacznego postępu oraz rozszerzenia zakresu i pogłębienia prac ekonomicznych, prowadzonych przez Izby Rolnicze.

Na przykładzie Izby Lwowskiej, gdzie zebrani mieli możność przysłuchać się obradom Komisji polityki agrarnej, stwierdzić można, że prace ekonomiczne prowadzone przez Izby Rolnicze, zaczynają być w pełni doceniane przez Izby, że czynnik społeczny w Izbach w niczem nie zmniejsza tego zakresu prac, w porównaniu do działalności fachowo-rolniczej. W oparciu o głosy, podnoszone jednomyślnie w przeprowadzonej dyskusji, należy stwierdzić, iż zgodną opinją jest nieograniczenie prac ekonomicznych przez Izby, co winno znaleźć właściwe odbicie w budżetach Izb. Mimo szczupłych budżetów działów ekonomicznych w Izbach Rolniczych, mimo szczupłości personelu, mimo olbrzymiego przeciążenia zatrudnionych ludzi, postęp w tych pracach jest oczywisty, co należy w pierwszym rzędzie przypisać dużemu uspołecznieniu ekonomicznych sił izbowych, ich dużej ideowości i umiłowaniu podjętych ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków. Ten fakt pozwala ze spokojem spoglądać na dalszy rozwój i postęp w prowadzonych pracach Izb Rolniczych.

Po zakończonych obradach uczestnicy zjazdu zwiedzili przedsiębiorstwa „Masłosojuza" oraz ośrodek chałupniczy w Jaworowie.

Ogólno-polski Zjazd Owocarski.

W dniu 24 listopada r. b. w auli Szkoły Gł. G. W. nastąpiło otwarcie Ogólnopolskiego Zjazdu Owocarskiego. Zjazd otworzył Minister Rol. i R. R., p. J. Poniatowski zaznaczając w swoim przemówieniu o doniosłej roli, jaką w warunkach naszych posiada produkcja ogrodnicza. P. Minister m. in. podkreślił, że ogrodnictwo jako wyższy i szlachetniejszy stopień produkcji rolnej może i powinno przyczynić się do zwiększenia dochodu społecznego, jak również zapobiec zgubnym skutkom przeludnienia naszej wsi. Dlatego też wszelkie żywotne i oparte na zdrowych podstawach poczynania w zakresie produkcji ogrodniczej będą, w miarę możności, popierane przez Ministerstwo R. i R. R.

Skolei nastąpiły liczne przemówienia przedstawicieli Szkoły G. G. W. i organizacyj ogrodniczych i rolniczych. Po referacie prof. Gorjaczkowskiego, obrazującego dzieje sadownictwa w Polsce, ogólne zebranie zostało zamknięte, a dalszy ciąg pracy rozpoczął się w licznych komisjach.

Zjazd gospodarczo-rolniczy w Lublinie.

W dn. 17 listopada b. r. odbył się w Lublinie zjazd gospodarczo-rolniczy przy licznym współudziale organizacyj rolniczych i gospodarczych z terenu woj. lubelskiego oraz przedstawicieli władz miejscowych i instytucyj publicznych z p. wicewojewodą W. Długockim na czele. Obradom przewodniczył prez. Lub. Izby Rolniczej sen. F. Lechnicki. Celem zjazdu było poinformowanie lokalnych działaczy rolniczo-społecznych o aktualnych za-

gadnieniach gospodarczych i ustawodawstwie w zakresie akcji oddłużeniowej oraz bieżących pracach terenowych. Informacyjny charakter zjazdu przejawił się w kilku referatach, a przedewszystkiem w referacie, wygłoszonym przez p. Z. Rusinka na temat: „Stan obecny i możliwości gospodarcze rolnictwa". Referent scharakteryzował trudności chwili obecnej w oparciu o dane cyfrowe, stwierdziwszy, że dotychczasowe metody walki z kryzysem nie dały pożądanych dla rolnictwa rezultatów. Podniesiono przytem potrzebę programu gospodarczego, uwzględniającego wszechstronne podniesienie rolnictwa, a zwłaszcza: 1) maksymalne podniesienie jego dochodów przez rozbudowę istniejących i zdobycie nowych rynków zbytu, 2) maksymalne zmniejszenie wydatków sztywnych, 3) skierowanie całego dochodu rolniczego na zakup towarów i narzędzi, których wieś potrzebuje. Ponadto, jako bardzo ważne zagadnienia w chwili obecnej, wysuwają się m. in.: uporządkowanie struktury agrarnej, organizacja zbytu płodów rolnych i wielostronność kierunków produkcji rolnej. Następne trzy referaty, a mianowicie: dyr. M. Pajdowskiego na temat — „Przegląd prac rolniczych na tle działalności Lub. Izby Rolniczej i Woj. Tow. Org. i Kółek Rolniczych", inż. Z. Śliwińskiego — „Nowe dekrety w zakresie polityki oddłużeniowej rolnictwa", oraz dyr. J. Fischera — „Mleczarstwo w nowej polityce gospodarczej Rządu" — miały charakter regjonalny. Referaty spowodowały liczne zapytania ze strony uczestników zjazdu, potwierdzając m. in. nadal aktualność dekretów i spraw oddłużeniowych. Obrady zjazdu zostały zakończone przez wygłoszenie komunikatów: Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobk. Gosp., Kół Gospodyń Wiejskich, Tow. Lniarskiego w Siedlcach, Zw. Spółdzielni Zbytu Trzody Chlewnej i Bydła, dając pogląd o działalności tych organizacyj na terenie woj. lubelskiego.

Posiedzenie Komisji Spółdzielczej, Kieleckiej Izby Rolniczej.

Dn. 27 listopada b. r. odbyło się w Kieleckiej Izbie Rolniczej posiedzenie Komisji Spółdzielczej, z następującym porządkiem dziennym:

I. Ukonstytuowanie się Komisji i kooptacja członków z poza grona radców.
II. Odczytanie protokółów z poprzednich posiedzeń.
III. Sprawa sieci spółdzielni mleczarskich.
IV. Sprawa uporządkowania spółdzielczości rolniczo-handlowej.
V. Sprawa rozdziału kredytów dla spółdzielni mleczarskich.
VI. Sprawa kredytów obrotowych i inwestycyjnych dla spółdzielni rolniczo-handlowych.
VII. Sprawa współpracy spółdzielni rolniczo-handlowych ze spółdzielniami spożywców.

Na przewodniczącego Komisji Spółdzielczej wybrano p. posła Sobczyka. Po wysłuchaniu referatów i przeprowadzonej dyskusji, zebrani postanowili na najbliższem zebraniu Komisji rozpatrzyć obecny stan spółdzielczości rolniczej na terenie woj. Kieleckiego, drogi dotychczasowego jej rozwoju, ustalić metody współpracy Izby i Komisji ze Związkami Rewizyjnemi, ustalić rolę i zadania spółdzielczości w organizacji zbytu, ustalić trudności na jakie napotyka rozwój spółdzielczości rolniczej oraz drogi opanowania tych trudności.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W numerze poprzednim omawianą była szczegółowo sytuacja państw wywożących zboża i możliwości tego wywozu w roku 1935/36. Obecnie pozostały do omówienia jeszcze państwa należące do grupy państw przywożących, których produkcja nie wystarcza nawet na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania. Do tej grupy należą przedewszystkiem państwa europejskie, za wyjątkiem krajów naddunajskich, Polski i Litwy. W latach ostatnich produkcja została, dzięki sprzyjającym urodzajom tak podwyższona, że szereg państw, jak: Niemcy, Francja, Szwecja i Łotwa mają nawet pewne ilości pszenicy przeznaczone na eksport. Jednakże, ponieważ są to ilości bardzo małe a także, ponieważ możliwości ich eksportu uzależnione są jedynie do urodzajów — kraje te nadal zalicza się do grupy przywożącej zboże.

Zbiory pszenicy w krajach importujących ją oblicza Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie na 316 milj. q, czyli nastąpi wzrost produkcji o 36 miljonów q (13%) w stosunku do średniej z 1928—32 i o 66 milj. q więcej (o 26%) w stosunku do średniej 1923—27; jednakże zbiory te są niższe od rekordowych zbiorów roku 1933 o 36 milj. q czyli o 10%, a o 10 milj. q czyli 3% od zbiorów z roku ubiegłego. Zmniejszenie produkcji w stosunku do roku poprzedniego zostało spowodowane głównie bardzo miernemi zbiorami we Francji, Portugalji, Hiszpanji i Szwecji, które w sumie dały o 26 milj. q mniejsze zbiory, podczas gdy inne kraje mają zbiór takiż jak w roku 1934 lub też wyższy. Bardzo dobre rezultaty zbiorów zanotowano we Włoszech, Czechosłowacji i Grecji. Zbiory we Włoszech są wyjątkowo dobre i być może wystarczą na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego.

W związku z ilością produkowanego i przywożonego zboża Międzynarodowy Instytut Rolnictwa dzieli kraje importujące na 3 kategorje.

Grupa pierwsza, to państwa o wystarczającej, do pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego, produkcji. Są to: Czechosłowacja, Estonja, Francja, Hiszpanja, Łotwa, Niemcy, Portugalja i Szwecja. W roku 1934/35 kraje te wykazały się nawet pewną bardzo zresztą niewielką nadwyżką wywozu głównie z Francji, Szwecji i Łotwy, który pokrył niewielkie przywozy do pozostałych z tejże grupy krajów — z nadwyżką. W roku bieżącym Francja prawdopodobnie nie będzie mogła nic wywieźć, albo też bardzo niewiele. Być może zostaną niewielkie ilości pszenicy wywiezione przez Niemcy i Czechosłowację. Ilości te jednak są nieznaczne.

Do drugiej grupy państw importujących zboże należą te kraje, które w znacznej większości pokrywają zapotrzebowanie wewnętrzne produkcją krajową. Są to: Austrja, Grecja i Włochy. W czasie poprzedniej kampanji zbożowej kraje te przywiozły 10 miljonów quintali, jednakże w roku bieżącym wszystkie one osiągnęły bardzo dobre rezultaty w zbiorach (głównie Włochy) i przywóz zostanie zmniejszony prawdopodobnie do 7 milj. q.

Trzecią grupę stanowią państwa, których zapotrzebowanie znacznie przewyższa produkcję własną. Są to: Anglja, Irlandja, Belgja, Hollandja, Szwajcarja, Danja, Finlandja i Norwegja. Są to państwa, których przywóz stanowi właściwie o całym przywozie pszenicy do Europy. Jednakże jeśli spojrzeć na produkcję od szeregu lat, to okaże się, że i te państwa starają się, aby ją podnieść jak najwyżej. W roku zeszłym przywóz do tych państw wyniósł razem 89 milj. q, obecnie zaś przewidywany, przewyższy go nieco lub też będzie równy. Z ilości tych na Anglję i Irlandję przypada około 61 milj. q, na Belgję 11 milj. q, reszta zaś na pozostałe państwa w ilościach od 5 do 1 milj. q.

W związku z powyższem, przewidywany jest import do krajów europejskich w roku 1935/36 w wysokości 97 milj. q. Jest to ilość równa importowi w roku 1934/35, która była najmniejszą z dotychczas notowanych.

W krajach pozaeuropejskich dotychczas import wahał się około liczby 50 milj. q, różnice były spowodowane zawsze przez różny stopień urodzajów w krajach, które produkując same dość znaczne ilości zboża uzależniały corocznie swój przywóz od tych urodzajów. Do krajów tych należą Chiny, Japonja, Egipt, Mandżurja. Przeważnie jednak kraje pozaeuropejskie mają dość stałą pozycję przywozu. Tak np. Brazylja, która jest jednym z większych importerów ma ilości przywożonego zboża prawie niezmienne. W bieżącym roku prawdopodobnie przywozy będą nieco zmniejszone, głównie naskutek zwiększonej nieco produkcji jak też i ograniczeń gospodarczych, jednakże import przypuszczalnie zbliży się do 40 milj. q, przyczem należy dodać jeszcze około 10 milj q, które prawdopodobnie zostaną przewiezione do Stanów Zjednoczonych dla pokrycia niedostatecznych tegorocznych urodzajów. Czyli znów wysokość przywozu do krajów pozaeuropejskich zbliży się do cyfry 50 milj. q.

Reasumując powyższe możemy obliczyć zapotrzebowanie światowe zboża. I tak do Europy zostanie przywiezione około 97 milj. q, zaś do krajów pozaeuropejskich 50 milj. q, razem da to 147 milj. q. Jest to cyfra bardzo bliska ilościom przywiezionym w latach 1934/35 (144 milj. q) i 1933/34 (149 milj. q).

Światowa produkcja zboża z wyjątkiem produkcji Z. S. R. R. przedstawia się naogół dość słabo, jest ona nieco wyższa od bardzo słabej w roku zeszłym. Przeciwnie przedstawia się sytuacja w Sowietach, gdzie pomimo braku jeszcze oficjalnych danych wiadomem jest, że zbiory są bardzo dobre. Dla całej grupy państw eksportujących zboże produkcja 1935 r. okazała się bardzo słabą, gdyż przekracza zaledwie o 4% produkcję z roku 1934, który jak wiadomo od czasów wielkiej wojny był najsłabszym rokiem urodzaju. W krajach importujących zboże jest przeciwnie, produkcja jest lepszą, niż w szeregu lat poprzednich. W kampanji zbożowej roku 1935/36 przewidywane jest zmniejszenie ilości zboża przeznaczonego na eksport o 26 milj. q, łącznie z zapasami pozostałemi z lat poprzednich ilość zboża przeznaczonego na eksport wynosi 218 milj. q z czego zaledwie 118 milj. q zboża pochodzi ze zbiorów roku 1935. Jeśli teraz porównamy ilości zboża, które stanowi zapotrzebowanie światowe na rok 1935/36 obliczone na 147 milj. q z tem, co było powiedziane wyżej, a mianowicie, że do rozporządzenia jest z ostatnich zbiorów zaledwie 118 milj. q, to okaże się, że ilość stanowiąca różnicę stanowi 29 milj. q, które będą musiały być zabrane z zapasów zbożowych. W ten sposób zapasy pszenicy, które osiągnęły i tak już dzięki dużemu spotrzebowaniu w roku 1934/35 cyfrę 100 milj. q, zmniejszą się jeszcze tak, że można przypuszczać prawie napewno, że na 1 sierpnia 1936 roku osiągną one cyfrę 71 milj. q., czyli zbliżą się do ilości z lat poprzedzających kryzys światowy. Być może spowoduje to odciążenie na rynkach zbożowych i ceny będące w chwili obecnej dalekiemi, pomimo znacznej w ostatnich czasach zwyżki, od cen z przed kryzysu nieco się poprawią, jednakże nie należy się łudzić, że będą one takie, jak wówczas. Przeszkodę dla poprawy cen stanowi zarówno wzrost produkcji, jak i dążenie do samowystarczalności głównie w krajach europejskich, dokąd już chyba nigdy nie będzie się przywoziło takich ilości pszenicy jak to było przed rokiem 1929. Obecnie już teraz dał się zauważyć spadek przewozów tak pszenicy jak i żyta od początku kampanji zbożowej do chwili obecnej w stosunku do takiegoż okresu roku ubiegłego. Zapotrzebowanie na obydwa zboża jest znacznie mniejsze.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych, po dość znacznej zwyżce cen na początku miesiąca października, która spowodowana została wiadomościami o stanie zbiorów, obecnie znów ceny spadają. Ceny pszenicy zarówno na rynkach amerykańskich jak i w Europie są nieco wyższe od cen z odpowiedniego okresu roku ubiegłego jednakże tendencję mają nadal zniżkową.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
" 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
" 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
" 1934/35 r.	19.80	20.43	15 56	19.25	12.30	17.52
1934 r. 19—24 XI	20.91*)	20.89	15.04	19.13	10.96	17.27
1935 r. 7—12 X	.	23,07	19.55	22.07	17,30	18.61
14—19	.	22.31	19,34	21.49	16.94	18.66
21—26	23.19	21.74	19.24	21.15	16.37	18.84
28— 2 XI	.	21.34	18.41	20.59	16.03	18.84
4— 9	22.47	21.70	18.27	20.48	16.09	18.66
11—16	21.81	20,74	18.12	20.35	15.59	18.66
18—23	.	21,28	18.14	20.63	15.59	18.82

*) Cena pszenicy dla Chicago w roku 1934 wzięta z braku danych z następnego tygodnia.

Produkcja żyta w roku 1935 jest zupełnie zadawalniająca. Ogółem jest lepsza, niż w roku poprzednim, a to

głównie dzięki znacznie lepszemu urodzajowi tego zboża w Ameryce Północnej, który to zbiór trzykrotnie przewyższył zbiory z roku 1934. W Europie zbiory żyta są nieco słabsze od zbiorów z 1934 roku, jednakże w sumie zbiory światowe żyta są lepsze od zbiorów z roku 1934 o 8 milj. q. Zapotrzebowanie jednak na to zboże ciągle maleje i przewozy w ciągu bieżącej kampanji są o wiele niższe od przewozów z roku zeszłego za takiż okres.

Ceny żyta tak jak i ceny pszenicy obniżają się jednakże w stopniu mniejszym niż poprzednie. Poziom ich jest niższy od poziomu cen z roku ubiegłego.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
„ 1934/35 r.	.	13.77	12.22	14.97
1934 r. 19—24 XI	.	13,62	12.04	13.69
1935 r. 7—12 X	.	12.63	11.40	13.27
14—19	.	11.87	11.22	13.19
21—26	.	11.73	11.18	13.19
28— 2 XI	.	11.86	11.00	13.00
4— 9	11.64	11.82	11.04	12.86
11—16	11.41	11.80	10.61	12.85
18—23	.	11.84	10,45	12.82

Ceny owsa na amerykańskich rynkach są nieomal dwukrotnie niższe od cen w roku ubiegłym. Na rynkach europejskich, przeciwnie, obecne ceny są wyższe, ale również mają tendencję zniżkową.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
„ 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1934 r. 19—24 XI	20.84	11.97	14.71
1935 r. 7—12 X	12.43	15.89	15.13
14—19	11.69	15.74	15.38
21—26	11.42	15.37	15.79
28— 2 XI	11.17	15.04	15.85
4— 9	.	14.94	15.66
11—16	11.78	14.80	15.62
18—23	11.37	14.81	15,66

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16,59	18.30	16.48
1934 r. 19—24 XI	18.75	15.79	17.01	15.24
1935 r. 7—12 X	19.33	17.88	16,57	15.75
14—19	19,35	17 96	16.78	15.87
21—26	19.54	18.13	17.13	16.29
28— 2 XI	19.69	17.98	16.82	16.29
4— 9	19.69	17.63	16.19	15.73
11—16	19.69	17.63	16.13	15.59
18—23	20.00	17.63	16.53	15.64

Na polskich rynkach zbożowych spadek cen nie zaznaczył się tak wyraźnie. Ceny pszenicy w całym kraju mniejwięcej się ustaliły a nawet w ostatnim tygodniu lekko wzrosły.

Ceny żyta również zaznaczają tylko niewielkie wahania. Na rynkach centralnych zdradzają one od początku października cechy stałości.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1934 r. 19—24 XI	13.31	14.06	14.13	12.33
1935 r. 7—12 X	13.01	13.53	12.45	10,63
14—19	13.01	13.38	12.66	10.63
21—26	13.06	13.21	13.37	10.83
28— 2 XI	13.26	12.73	13.26	11.07
4— 9	13.26	12.46	12.86	10.88
11—16	13.26	12.43	12.80	10.95
18—23	13.26	12.38	12.91	10.88

Ceny jęczmienia nabierają również cech stałości. Głównie można to stwierdzić dla rynków na zachodzie Kraju. Wyjątkowo wysokie ceny osiągnięto za jęczmień na rynku Lwowskim, który dotychczas wogóle nie miał notowań cen jęczmienia browarnianego:

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Równe	Lwów
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	12.15	21.03	15.71	—
1934 r. 19—24 XI	20.25	20.75	15.25	—
1935 r. 7—12 X	17.00	15.75	13.88	16.75
14—19	17.00	15.75	13.88	16.75
21—26	17.00	15.75	13.75	16.75
28— 2 XI	16.88	15.75	13.13	16.69
4— 9	16.63	15.75	12.78	16.50
11—16	16.63	15.75	12.13	16.50
18—23	16.63	15.63	12.48	16.50

Ceny owsa znajdujące się obecnie na poziomie nieco wyższym od cen z roku ubiegłego zdradzają tendencję lekko zniżkową:

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/32	24.62	22.22	—	—
„ 1930/31	23.74	21.16	—	—
„ 1931/32	16.15	13.31	—	—
„ 1932/33	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1334 r. 19—24 XI	14.45	14.97	12.98	12.27
1935 r. 7—12 X	15.25	15.00	14.17	12.43
14—19	15.37	15.38	14.85	13.02
21—26	15.75	15.83	15.36	13.16
28— 2 XI	15.69	16.00	14.94	13.29
4— 9	15.38	15.94	14.25	12.54
11—16	15.46	15.78	14.06	12.20
18—23	15.46	15.65	14.02	11.80

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Listopad		
II tydzień	2520	1.57
III „	2498	1.55

*) 100 S = 103 zł.; w notowaniach uwzględniono ceny towaru mięsnego.

Na rynku wiedeńskim utrzymywała się nadal tendencja mało zadawalająca. Ceny towaru mięsnego uległy nieznacznej, wprawdzie obniżce. Zniżkował również towar tłuszczowy.

Rząd austrjacki nosi się z zamiarem nowego obciążenia komisjonerów, które jednak we wtórnej kolejności odbiły się również na eksporcie polskim. Mianowicie zamierzona jest konfiskata części zarobków komisjonerów, na rzecz pomocy dla najbiedniejszych rolników. W praktyce wyglądać to ma w sposób następujący:

Wszyscy komisjonerzy, którzy w ogólnym imporcie trzody i bydła z zagranicy uczestniczą, kwotą conajmniej 1% muszą się zrzec 30% otrzymanej ze sprzedaży prowizji, na rzecz funduszu pod nazwą: „Viehvonds". W razie gdyby jakaś firma komisjonerska odmówiła tego świadczenia, jej przydział kontyngentowy będzie zredukowany o 30% i przeniesiony na inną firmę, podporządkującą się zarządzeniu ministerstwa. Firma ta przytem obowiązana będzie wpłacić do specjalnego funduszu całą prowizję, zapłaconą przez komitenta zagranicznego od tych 30% kontyngentu. Tą drogą rząd austrjacki spodziewa się zebrać 700— 800 tys. szyl. rocznie.

Ujemne skutki projektowanego zarządzenia dla naszego eksportu wynikają z faktu, że obecnie komisjonerzy robią ustępstwa od wysokości prowizji, u talonej wspólnie w taryfie opłat. Z momentem zaś, gdy 30% obowiązującej nominalnie 3% prowizji ulegnie konfiskacie, komisjonerzy nie będą w stanie czynić dalej ustępstwa i obciążenie eksportu kosztami, wzrośnie znowu do poprzedniej wysokości.

W sprawie tej przewidziana jest interwencja u czynników austrjackich.

Dnia 29 listopada wysłany został na podstawie świeżo zawartej umowy handlowej, pierwszy transport trzody do Niemiec, złożony z trzody zarówno żywej jak bitej, o wadze ogólnej ok. 500 tys. kg.

Zagadnieniu racjonalnego obsyłania rynku niemieckiego, poświęcone były specjalne konferencje, które w dniach ostatnich odbyły się w Zw. Eksporterów Bekonu. Wespół z przedstawicielami Izb Rolniczych ustalono jako jedną z wytyczych zasad, że świnie na eksport do Niemiec winny być zakupywane przedewszystkiem na terenie województw wschodnich. Uzasadnieniem tego jest stwierdzenie znacznego wzrostu pogłowia na kresach wschodnich, w stosunku do stanu pogłowia trzody w pozostałych częściach kraju. Wywodzi się stąd konieczność intensywniejszego wciągnięcia okręgów kresowych do akcji eksportowej, tembardziej, że inne okręgi są już obecnie nastawione w sposób poważny na obsyłkę dotychczasowych zagranicznych rynków odbiorczych.

Izby Rolnicze województw wschodnich mają się zająć organizacją spędów, na których eksporter mógłby zakupić towar bezpośrednio od rolnika lub też za pośrednictwem spółdzielni po cenach uzgodnionych z Izbami.

W porównaniu do dotychczasowych form sprzedaży towaru przez kresowe rolnictwo, jest to olbrzymi postęp. Dla pomyślnego osiągnięcia zamierzonych celów, niezbędna jest jednak należyta energja, gdyż zwłaszcza w pierwszym okresie organizacja spędów, jako novum, natrafiać będzie z pewnością na znaczne trudności.

Osobną wręcz dominującą rolę odgrywają taryfy kolejowe, których prohibicyjna dotychczas wysokość przekreśla wszelkie możliwości eksportu trzody z odległych Kresów. Szkopuł ten, żywić trzeba nadzieję, zostanie atoli usunięty w ramach zamierzonej przez Rząd zasadniczej obniżki taryf.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Eksport do Anglji w październiku 1935 r. z całego obszaru celnego Polski do Anglji wyniósł:

a) bekonów	1.749.714,9	3.814.779,31
b) szynek peklowanych	88.213,3	193.071,43
c) szynek w puszkach	6.783,0	25.232,76
d) pekl. przetw. mięsnych	241.613,9	528.818,53
Razem	2.086.325,1	4.561.902,03

podczas gdy w tym samym miesiącu 1934 r. wyeksportowano do Anglji:

a) bekonów	1.589.164,8	3.158.497,09
b) szynek peklowanych	83.080,1	165.057,89
c) szynek w puszkach	101.360,3	350.706,64
d) pekl. przetw. mięsnych	128.608,8	255.510,35
Razem	1.902.214,0	3.929.771,97

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego wg. notowań giełdy londyńskiej, szynki peklowanej, szynki w puszkach oraz miesięczny kurs 1 shl wg. notowań giełdy warszawskiej kształtowały się następująco:

		październik	
		1934	1935
1 ctw. (50,8 kg.) bekonu	shl.	78,03	85,33
1 ctw. (50.8 kg.) szynek pekl.	shl.	78,—	85,—
1 lbs. (0,45 kg.) szyn. w pusz.	d.	14,25	15,5
kurs 1 shl.	zł.	1,29	1,29

Poniżej podajemy przeciętne ceny miesięczne 1 kg. żywca bekonowego loco fabryka, wartość 1 kompletu produktów ubocznych oraz cenę 1 kg. szynki surowej. Są to ceny wypośrodkowane z przeciętnych miesięcznych płaconych przez wszystkie bekoniarnie.

		1934 15.IX—15.X	1935 15.IX—15.X
1 kg. żywca bekonowego	zł.	0,72	0,87
1 kg. szynki surowej	zł.	1,22	1,61
kompl. prod. uboczn.	zł.	8,75	8,72

Powyższe zestawienie stwierdza, że wyeksportowano do Anglji ogółem bekonów, szynek i peklowanych przetworów mięsnych w paździer. r. b. w porównaniu do paźd. 1934 r. o 9,7% więcej, natomiast pod względem wartości eksport omawianych artykułów w październiku r. b. wykazuje zwiększenie o 16,1%.

Poza ilościami artykułów podanemi wyżej zostały jeszcze wyeksportowane do Anglji bekony, szynki i peklowane przetwory mięsne z przeznaczeniem na reeksport do kolonij angielskich. Wywóz tych artykułów w kg. kształtował się, jak następuje:

	W a g a w k g. 1934 r. październik	 1935 r. październik
a) bekony	100.965	33.142
b) pekl. przetw. mięsne	73.959	30.630
c) szynki w puszkach	27.913	—
Razem	202.837	63.772

Poza wywozem w ramach kontyngentu i reeksportu w październiku r. b. zostały wyeksportowane do Anglji ozorki peklowane w ilości 345 kg., oraz pekl. przetwory mięsne do Afryki Północnej — 7.500 kg. a do U. S. A. 147 kg. Odbiorcami szynek w puszkach były poza Anglją i inne kraje, jak U. S. A., Belgja, Afryka Pn., Egipt i t. d. Globalna kwota tego wywozu wyniosła w październiku ok. 500 tys. kg., przyczem na pierwszem miejscu stoją Stany Zjednoczone A. P. z cyfrą ok. 350 tys. kg. W porównaniu do października roku ub. stwierdzić należy, przeszło dziesięciokrotny wzrost eksportu szynek w puszkach.

Wędzonych przetworów mięsnych wywieziono w październiku r. b. 94 tys. kg., konserw mięsnych 15 tys. kg., konserw drobiowych 5 tys. kg. i smalcu 340 tys. kg. I te artykuły cechuje również tendencja do wzrostu wywozu, uwzględniając stan z przed roku.

W okresie sprawozdawczym sytuacja na angielskim rynku bekonowym uległa dalszemu pogorszeniu, wobec poważnego wciąż jeszcze nasilenia podaży towaru angielskiego, irlandzkiego i kanadyjskiego. Sprzedaż bekonu była bardzo utrudniona, najmniejszym przytem pokupem cieszyły się bekony, wysoko notowane. Toteż bonifikaty od notowań oficjalnych stosowano wyłącznie przy towarze drogim. Bonifikaty te wahały się w granicach od 4—8 shl. biorąc za podstawę dolną granicę notowań giełdowych.

Pewną poprawę przynieść dopiero może zwiększone zapotrzebowanie przedświąteczne, które winno się objawić już w tygodnim najbliższym, o ile ustali się chłodniejsza pogoda. W przeciwnym zaś razie wzrost zapotrzebowania ze strony handlu detalicznego przesunie się o jakieś dwa tygodnie.

Notowania w dniu 22 listopada na giełdzie londyńskiej wynosiły w shl. za 1 ctw. (50,8 kg.) za bekony: angielskie 70—83; irlandzkie 69—83; kanadyjskie 69—72; duńskie 78—82; holenderskie 73—77; estońskie 73—75; łotewskie 71—74; litewskie 71—75; szwedzkie 74—77; polskie 70—73.

Na angielskim rynku smalcu utrzymuje się ostatnio słaba tendencja. Ceny importowanego towaru spadły i jedynie tylko smalec polski notowany był bez zmiany 70—71 shl. za 1 cwt.

Zdaniem poważnych importerów angielskich w najbliższej przyszłości nastąpić może poprawa konjunktury sprzedażnej, bowiem słabo odnowione zapasy smalcu maleją, zaś przed świętami należy się liczyć z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na ten artykuł.

B. Rynki krajowe.

Zanotowana w poprzedniem sprawozdaniu zniżka cen trzody na rynkach krajowych, uległa w okresie sprawozdawczym dalszemu pogłębieniu, zwłaszcza jeśli chodzi o targowicę warszawską. Tę samą tendencję można było obserwować i w innych okręgach. Sfery handlowe objaśniają powyższe zjawisko wzmożoną podażą towaru. Argument ten na dłuższą metę nie wydaje się być przekonywujący zwłaszcza, że dość pomyślnie rozwijający się naogół eksport zwiększy się obecnie bardzo poważnie o kwoty wysyłane do Niemiec. Tą zatem drogą usunięta będzie z kraju znaczna część naszych nadwyżek hodowlanych, co winno skutecznie zapobiec dalszemu obniżaniu się cen, a nawet spowodować proces odwrotny.

W wzmiankach cen orjentują poniższe tabelki odnoszące się do trzech głównych targowic krajowych:

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.XI—15.XI 1935	1.X—31.X 1935	1.XI—30.XI 1934	1.XI—15.XI 1935	1.X—31.X 1935	1.XI—30.XI 1934	1.XI—15.XI 1935	1.X—31.X 1935	1.XI—30.XI 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	77	81 3/4	46 1/2	—	—	—
80—100	—	—	—	84	90	51	84	95 3/4	64
100—120	—	—	—	91	97 3/4	55 1/2	99	112	72
Mięsne od									
110 wzwyż	76	76 1/2	60	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	99	106 1/4	61 1/2	114	127 1/2	80
130—150	89	92	67	—	—	—	—	—	—
ponad 150	100	110 1/2	74	—	—	—	128	142	87

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.XI—15.XI 1935	1.X—31.X 1935	1.XI—30.XI 1934	1.XI—15.XI 1935	1.X—31.X 1935	1.XI—30.XI 1934	1.XI—15.XI 1935	1.X—31.X 1935	1.IX—30.IX 1934
Woły . .	59 3/4	73 1/2	75	68	68 1/2	62	—	67	66
Buhaje . .	60	70	—	59 1/2	60 1/4	54 1/2	58	59	63 1/2
Krowy . .	62 1/4	68 1/2	57 1/2	64	62 3/4	59 1/2	69 1/4	69	63
Jałowice . .	—	—	—	68	68 1/2	62	70 1/2	70	69 1/2
Cielęta . .	86 3/4	82	65	82 1/2	82	62	88	85 3/4	74 1/2

S. K.

Rynek jajczarski.

W pierwszej połowie listopada, dowozy jaj świeżych malały w dalszym ciągu, a w parze z tem zmniejszał się eksport jaj świeżych. Ceny jaj oryginalnych osiągały 110 — 115 zł. za 24-kopową skrzynię jaj; ceny te uległy pewnej obniżce z powodu ożywionych dostaw jaj przechowywanych w wodzie wapienne.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1.50 — 1.60 zł. na 1 kg jaj.

W Warszawie notowano, loco skład odbiorcy 120 — 125 zł. za 24-kopową skrzynię jaj świeżych, zaś 95 do 100 zł. za wapniaki franko Warszawa.

W październiku b. r. wywieziono z Polski ogółem 23.704 q jaj netto, w tem do:

Anglji	14.334 q
Austrji	2,174 „
Czechosłowacji	781 „
Francji	844 „
Hiszpanji	3.898 „
Szwajcarji	747 „
Palestyny	236 „

W pierwszych 10 miesiącach r. b. wywóz jaj z Polski obejmował łącznie 20.221 tonn i przewyższył eksport jaj, podobnego okresu czasu w r. 1934 (19.532 tonn) o 689 tonn netto, czyli brutto o około 98½ wagonów 10 tonnowych.

Należy zanotować, iż angielskie ministerstwo handlu zarządziło iż jaja importowane z Polski nie mogą być opatrzone (na skrzynce) polskim napisem *„Polska"*, a jedynie, wedle obowiązujących w Anglji przepisów napisami: „Poland", „Polish" lub „Foreign".

System dewizowy, obowiązujący w Hiszpanji, dzięki któremu realizuje się należności za eksportowane tam jaja z Polski, dał początek do przedstawienia naszym eksporterom ofert, których przyjęcie spowodowałoby poważne zachwianie rentowości tego działu eksportu, przy równoczesnem znacznem obniżeniu cen za jaja w kraju.

Pewne firmy hiszpańskie zagraniczne, opierając się na notorycznie znanych trudnościach, na które jest narażony polski eksport jaj przy zapłacie za jaja dostarczane do Hiszpanji, oświadczyły gotowość finansowania naszego eksportu za zapłatą bezzwłoczną. Są to oferty ponętne, zważywszy iż obecnie eksporterzy są zmuszeni wyczekiwać przez szereg miesięcy na zapłatę, co paraliżuje ich zdolności eksportowe i naraża zarazem na płacenie wysokich odsetek od pożyczek, zaciągniętych na finansowanie wywozu jaj do Polski.

Wspomniane firmy transportowe oferując natychmiastową zapłatę za jaja wywożone z Polski do Hiszpanji, żądają bądź kierowania tego eksportu przez koleje niemieckie i port w Hamburgu, bądź też kierowania ich drogą lądową przez Szwajcarję.

Należy się obawiać, że o ile w roku przyszłym, dotychczasowe trudności w realizacji należności za jaja wywożone do Hiszpanji, nie ulegną zmianie na lepsze, wtenczas eksporterzy nasi ulegną naciskowi ofert zagranicznych co niewątpliwie się odbije niekorzystnie na cenach jaj, gdyż przy wpłacie natychmiastowej należy się liczyć z redukcję cen eksportowych o blisko 100 fr. fr. na skrzyni. Wywołałoby to szkody nietylko z punktu widzenia interesów produkcji, ale także z uwagi na nasz bilans handlowy i polską polityką komunikacyjną. Zapobiec możnaby tej niepożądanej sytuacji przez otwarcie w kraju odpowiedniego kredytu bankowego, któryby spełniał zadanie proponowane przez zagraniczne firmy transportowe.

Notowania cen za jaja polskie na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	Notowano		Data notowania			
			w r. 1935		w r. 1934	
	za sztuk jaj	kategorji	5.XI	12.XI.	6.XI.	14.XI.
Anglja	120	62 kg				
		61/62 „	11/—	11/—		
		59/60 „	10/9	10/9		
		57/58 „				
		55/56 „				
		53/54 „	8/6 do 8/9 do 9/—	8/6 do 9/—	8/3 do 9/—	
		51/52 „	8/— „ 8/6	8/6	8/— „ 8/3	
		49/50 „			7/9	
		47/48 „				
		M	7/— „ 7/3	7/—	6/6 do 6/9	
		Chłodniaki 51/52 kg		8/—		Chłodniaki tańsze o 6-9 pensów
Austrja	1	—	$14^3/_4$ gr. austr.	13 gr. austr.	$11^1/_2$ do 12 gr. austr.	$11^1/_2$ do 13 gr. austr. Chłodniaki 11-12 gr. au. Wapniaki $10^1/_2$ do $11^1/_2$ gr. astr.
Czechosłowacja	60	—	Nie notowano		Nie notowano	
Francja	1000	53/54 kg Wapniaki	520 fr. 360—470 fr.	Nie notowano	Nie notowano	600 fr.
Hiszpanja	100	—	Nie notowano		Nie notowano	
Niemcy	1	—	Nie notowano		Nie notowano	
Szwajcarja	100	—	Nie notowano		Nie notowano	
Włochy	100	—	Nie notowano		Nie notowano	

J. V.

Rynki rybne.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres października i listopada b. r.

Październik nie przyniósł w handlu rybami żadnej poprawy. Przypadające w tym miesiącu święta żydowskie, podczas których Warszawa spożywa prawie 20% ogólnej cyfry spożycia karpia, minęły pod znakiem wyraźnie niepomyślnej tendencji. Niskie ceny w okresie tegorocznych świąt żydowskich tłumaczą się w części tem, że święta te wypadły w r. b. znacznie później niż w r. ub. i zeszły się z terminem głównych odłowów jesiennych, co uniemożliwiło stabilizację sytuacji rynkowej. Następnie główne dni świąteczne przypadły w r. b. na sobotę lub poniedziałek, wskutek czego cyfra dni targowych zmalała. Ważnym również czynnikiem, wywołującym zniżkową tendencję na karpie, była intensywna podaż ryby śniętej oraz znacznie niższa w porównaniu do r. ub. jej cena.

W listopadzie ceny karpia ustabilizowały się na poziomie nieco wyższym od cen październikowych, a mniejwięcej równym cenom z listopada r. ub. Cena hurtowa karpia grubego wynosiła w listopadzie b. r. zł. 1.40 za 1 kg, podczas gdy w listopadzie r. ub. cena ta wahała się w granicach zł. 1.25 — 1.45. Zaznaczyć przytem należy, że sprzedaż listopadowa tegoroczna odbywała się w gorszych warunkach niż w r. ub., a to ze względu na bardziej intensywną podaż. Tygodniowe jednak spożycie Warszawy nie uległo w porównaniu do roku ubiegłego zmianie i utrzymywało się na poziomie 50.000 kg.

Na rynku ryby śniętej panowała w pierwszej połowie listopada tendencja spokojna, na skutek zmniejszonych dowozów (około 40.000 kg). W połowie listopada zaznaczył się wzrost dowozu do ponad 50.000 kg, przyczem wzrost ten był wywołany wpuszczeniem do Polski wielkiej partji leszcza z Gdańska (ponad 10.000 kg). W wyniku nadmiernej podaży, ceny ryby śniętej gwałtownie zniżkowały. Wybór szczupaka śniętego zniżkował w hurcie o 35 groszy, leszcza gdańskiego sprzedawano w hurcie po zł. 1. — 1.30, w detalu 1.40—1.50 za 1 kg.

Na rynku łódzkim ceny karpia utrzymywały się w listopadzie na niezmienionym poziomie. Cena karpia w hurcie wynosiła zł. 1.40 — 1.50. Detal utrzymywał się na poziomie cen detalicznych warszawskich. Zaznaczyć należy, że w końcu października rozpoczęła swą działalność nowozorganizowana przy Izbie Rolniczej, Komisja notowań cen ryb.

Na rynku wileńskim panowała sytuacja nader chwiejna, wywołana niezorganizowanym dowozem ryby, dokonywanym bezpośrednio przez drobnych producentów i kupców detalicznych. Poziom cen wileńskich nie odbiegał w swej wysokości od cen warszawskich.

W Krakowie, gdzie również została powołana do życia Komisja notowań cen, ceny karpia kształtowały się w zasadzie na poziomie cen rynku warszawskiego.

Przy porównywaniu notowań cen warszawskich z notowaniami innych rynków nasuwa się uwaga, że rozpiętość między hurtem i detalem jest znacznie większa w Warszawie niż w Wilnie, Łodzi czy w Krakowie. Powodem tego stanu rzeczy jest to, że rynek warszawski, konsumujący ca 50.000 kg karpi, wymaga przy obecnym systemie handlu trzech ogniw pośredników — hurtownik, półhurtownik i detalista, podczas gdy na rynkach innych, na których spożycie tygodniowe waha się w granicach kilku tysięcy kg, osoba hurtownika w rozumieniu stosunków warszawskich nie istnieje, istnieją tylko dwa ogniwa — detalista i półhurtownik, który zaopatruje rynek w rybę, nabytą wprost od hodowcy.

We wrześniu b. r. obroty handlu zagranicznego rybami wynosiły w przywozie 34.137 q, wartości zł. 1.319.000, w wywozie 717 q, wartości zł. 97.000. W r. ub. przywóz wynosił 33.055 q, wartości zł. 1.324.000, wywóz zaś 654 q, wartości zł. 100.000.

Przywozu karpi nie notowano. We wrześniu r. ub. przywóz karpi wynosił 147 q, wartości zł. 11.000. Przywóz sandaczy wyniósł 414 q, wartości zł. 35.000, leszczy natomiast 155 q, wartości zł. 12.000. We wrześniu r. ub. sandaczy przywieziono 659 q, wartości 76.000 zł., leszczy 280 q, wartości zł. 28.000. Śledzi świeżych przywieziono 3.458 q, wartości zł. 162.000, w roku zaś ubiegłym przywóz śledzi wyraził się cyfrą 2.416 q, wartości zł. 84.000. Śledzi solonych przywieziono 30.070 q, wartości zł. 1.104.000. We wrześniu r. ub. przywóz ten wyniósł 29.501 q, wartości zł. 1.118.000. Przywóz szprot i sardeli wyniósł 14 q, wartości zł. 2.000. Ryb osobno niewymienionych przywieziono 22 q, wartości zł. 1.000.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek		27.IX	4.X	11.X	18.X	25.X	2.XI	8.XI	15.XI	22.XI
Kraków .	a)	—	—	—	—	—	—	1.40—1.50	1.40—1.50	1.45—1.55
	b)							1.25—1.40	1.25—1.40	1.30—1.40
Lwów .	a)	1.60—1.70	1.60—1.70	1.60	1.50—1.60					
	b)	1.50	1.50	1.40—1.45	1.40					
Łódź . . .		1.50—1.60	—	1.40—1.50	1.50—1.80	1.40—1.50	1.40—1.50	1.40—1.50	1.40—1.50	1.40—1.50
Warszawa .	a)	1.25—1.40	1.30—1.40	1.35	1.20—1.30	1.30	1.40	1.40	1.40	1.35—1.50
	b)	1.20—1.25	1.25	1.20—1.30	1.10—1.20	1.25	1.30	1.30	1.30	1.30—1.35
	c)	1.05—1.15	1.05—1.15	1.15—1.20	1.05—1.10	1.15	—	1.20	1.20	1.20—1,25
Wilno .	a)		1.55—1.60	1.50—1.60	1.45—1.60	1.50—1.75	1.60	1.60—1.80	1.30—1.40	1.30—1.45
	b)		1.35—1.40	1.30—1.40	1.30—1.35	1.30—1.40	1.50—1.40	1.40—1.30	1.20—1.30	1.20—1.30

UWAGA — dla Lwowa litera a) dotyczy wagi sztuk około 1000 g, b) około 750 g, dla Krakowa — a) ponad 900 g, b) od 300 — 800 g, dla Warszawy — a) ponad 800 g, b) od 500 — 800 g, c) od 400 — 500 g, dla Wilna do 9/XI br. a) ponad 650 g, b) od 400 — 650 g, po 9 XI br. litera a) dotyczy cen kupna o wadze sztuk ponad 500 g, b) poniżej 500 g.

Wywóz raków wyraził się cyfrą 703 q, wartości 96.000 zł. We wrześniu r. ub. wywóz raków wynosił 645 q, wartości zł. 98.000.

Obroty handlu zagranicznego rybami w m-cu październiku b. r. wynosiły w przywozie 30.040 q, wartości zł. 1.107.000, w wywozie 485 q, wartości 55.000 zł., w porównaniu do r. ub. przywóz znacznie zmalał, przywóz bowiem wynosił w r. ub. 45.793 q, wartości zł. 1.598.000, wywóz zaś 433 q, wartości zł. 62.000.

Przywozu karpi podobnie jak w r. ub. nie notowano. Przywóz sandaczy wyniósł 311 q, wartości 27.000 zł. (całość z Z.S.R.R.), leszczy zaś 179 q, wartości zł. 12.000, w tem z Estonji 42 q, wartości 2.000 zł., reszta z Z.S.R.R. W październiku r. ub. sandaczy przywieziono 521 q, wartości 50.000 zł., leszczy 77 q, wartości zł. 8.000. Daje się zauważyć od kilku miesięcy przesuwanie się ciężaru importu z sandacza na leszcza. Przywóz śledzi mrożonych wyniósł w październiku r. b. 3.945 q, wartości zł. 132.000 (w tem 2.945 q, wartości 92.000 zł. z Anglji), wykazując spadek w porównaniu do cyfr zeszłorocznych — 5.370 q, wartości zł. 182.000. Śledzi solonych przywieziono 25.561 q, wartości zł. 930.000, w tem z Anglji 18.012 q, wartości zł. 692.000. W r. ub. przywóz śledzi solonych zamykał się cyfrą 39.759 q, wartości zł. 1.350.000. W wywozie jedyną poważniejszą pozycje stanowiły raki, których wywieziono 381 q, wartości 51.000 zł. W r. ub. wywóz raków wyrażał się cyfrą 422 q., wartości zł. 61.000. Łososia wywieziono w październiku r. b. 2 q, wartości zł. 1.000.

E. G.

Światowy rynek nasion oleistych, olejów i pasz treściwych.

Ceny nasion oleistych na rynku światowym w końcu października i pierwszej połowie listopada wykazują dość znaczny spadek:

Siemię lniane: przywidywania zbiorów w Argentynie są znacznie bardziej optymistyczne niż przed miesiącem. Przewiduje się zbiór na ca. 1,3—1,4 miljonów tonn, podczas gdy jeszcze przed kilku tygodniami sądzono, że zbiory nie osiągną 1 miljona tonn. Eksport siemienia lnianego w Argentynie ze zbiorów zeszłorocznych osiągnął do 19 października 1.531 tys. tonn, do końca roku osiągnie zapewne około 1.800 tys. tonn. Pomimo, że w U. S. A. i w Kanadzie zbiory zapowiadają się również pomyślnie i wyniosą zapewne ca. 400 tys. tonn, wobec 155 tys. tonn w roku ubiegłym kraje te pokrywają jeszcze swoje zapotrzebowanie zakupami siemienia lnianego w Argentynie i w Indjach Brytyjskich.

W pierwszej dekadzie listopada zanotowań należy poważny spadek cen siemienia lnianego pochodzącego z krajów bałtyckich, tak, że w chwili obecnej konkurować ono może z siemieniem La Plata; znajduje ono jednak zbyt niemal wyłącznie na rynku angielskim, gdyż inne kraje importujące, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, okazują dla siemienia bałtyckiego małe zainteresowanie, prawdopodobnie dlatego, że tegoroczne siemię lniane z krajów bałtyckich jest znacznie gorsze pod względem jakości niż w latach ubiegłych (duża wilgotność, mała zawartość tłuszczu).

Zawarty został układ między Rzeszą Niemiecką i Węgrami w sprawie dostawy siemienia lnianego, na mocy którego Niemcy zakupują na Węgrzech 12.000 t. siemienia lnianego po cenie 28 pengő (ca. 28 zł) za 100 kg parytet Budapeszt. Przewidywany w r. b. zbiór siemienia lnianego w poszczególnych krajach w porównaniu ze zbiorami z roku 1934 i przeciętną za 5-cio lecie 1929/33 przedstawia się jak następuje

	1935 r.	1934 r.	1929/33
	(w tys. tonn)		
Niemcy	161	63	32
Austrja	5	5	7
Belgja	92	73	96
Bułgarja	12	4	2
Węgry	74	64	—
Włochy	—	21	45
Łotwa	236	152	151
Litwa	391	258	290
Rumunja	115	93	101
Czechosłowacja	56	43	39
Rosja	—	7000	7626
Kanada	416	231	658
U. S. A.	3582	1324	3435
Indje Brytyjskie	4247	3820	3871
Egipt	16	19	10
Erytrea	10	11	9
Argentyna	14500	19580	17375

Rzepak: ceny rzepaku indyjskiego „Toria" są dla przemysłu tłuszczowego krajów europejskich zbyt drogie; ceny utrzymują się nadal na wysokim poziomie przy zupełnym braku obrotów.

Soja: cena soji w Mandżurji utrzymuje się również na zbyt wysokim poziomie, co spowodowało ograniczenie obrotów do minimum. Należy podkreślić znaczny wzrost uprawy soji w U. S. A .i w Kanadzie, która zjawia się poraz pierwszy na rynku światowym jako eksporter (ubiegłym miesiącu załadowano w Montreal 7.500 tonn soji z przeznaczeniem do Anglji). Ponieważ soja pochodząca z krajów należących do Imperjum Brytyjskiego jest wolna od cła wynoszącego dla soji innego pochodzenia 10% ad valorem, należy w przyszłości oczekiwać dalszego rozwoju produkcji soji w Kanadzie.

W bardzo silnym stopniu powiększa się produkcja soji w U. S. A., co ilustruje niżej podana tabelka:

1929 r.	—	261 tys. tonn
1930	—	357
1931	—	459
1932	—	504
1933	—	351
1934	—	534
1935	—	1005

Wywóz soji z U. S. A. do Europy wyniósł w r. 1932 — 112.700 tonn, w latach 1933 i 1934 wskutek braku paszy był ogłoszony w U. S. A. zakaz eksportu soji; w roku bieżącym należy się liczyć z wywozem ca. 200 tys. tonn.

Arachidy: ceny orzeszków ziemnych silnie zniżkują zwłaszcza na dostawy terminowe.

Notowania cen nasion oleistych cif. porty kontynentalne w zł. za 100 kg.

	10.X.	17.X.	24.X.	31.X.	7.XI.
rzepak „Toria"	36.40	36.86	36.54	35.88	35.88
siemię lniane	27.95	27.74	26.58	26.10	26.26
kopra	34.77	37.96	35.39	36.54	35.56
ziarna palmowe	28.92	30.01	28.71	26.91	28.71
arachidy	39.17	40.45	37.19	36.54	33.93
soja	19.34	19.57	20.24	19.74	17.94
sezam	40.43	42.70	43.54	40.89	40.89

Nasiona oleiste krajowe:

Ceny nasion oleistych krajowych utrzymują się nadal na wysokim poziomie, podaż rzepaku jest znikoma, przy tendencji zwyżkowej; w ręku producentów zostały już bardzo nieznaczne ilości. Wg. posiadanych przez CONO informacji przemysł olejarski zakupił dotychczas 10.360 tonn rzepaku, natomiast drobne olejarnie zakupiły w roku bieżącym, dzięki dobrej konjunkturze na oleje jadalne, większe ilości niż w latach ub. Eksport rzepaku zimowego wyniósł do dnia 1. XI. — 52 tonny, rzepiku — 385 tonn.

Podaż siemienia lnianego również jest niewielka pomimo, że duże ilości siemienia znajdują się jeszcze w ręku producenta. Według posiadanych przez CONO informacji przemysł olejarski zakupił dotychczas 5.218 tonn siemienia lnianego, wyeksportowano ca 2.000 tonn. Według nieoficjalnych informacyj ca 2.500 tonn siemienia lnianego zakupili kupcy Gdańscy, aby odsprzedać je następnie przy zwyżce cen olejarniom.

Zbyt siemienia lnianego w bieżącej kampanji powinien być zapewniony ze względu na to, że fabryki mydła zobowiązały się zakupić i zużyć do wyrobu mydła 15% oleju lnianego w stosunku do przerabianego przez nie oleju kokosowego. W ostatnich dniach wskutek spadku cen oleju lnianego nastąpiło pewne osłabienie popytu ze strony przemysłu na siemie lniane.

Podaż nasion konopi jest nieznaczna, tegoroczny zbiór konopi będzie prawdopodobnie o ⅓ mniejszy niż w roku ubiegłym.

Notowania cen krajowych nasion oleistych za 100 kg.

	10.X.	17.X.	24.X.	31.X.	7.XI.
rzepak zimowy					
Warszawa	40.50	41.50	41.50.	42.50	42.50
Poznań	41.50	41.50	41.50	42.50	42.50
siemię lniane					
Warszawa	34.—	34.—	34.—	33.50	34.—
Wilno	31.50	30.50	30.50	—	31.—
siemię konopne:					
Lwów	25.—	25.—	25.—	25.—	28.—

Oleje:

Na światowym rynku olejów i tłuszczów nastąpiło znaczne osłabienie wskutek ograniczenia zakupów przez U.S.A. Obniżenie notowań na giełdach w New Yorku i Chicoga wywołało postawę wyczekującą ze strony kupujących. Również na rynkach europejskich obserwujemy znaczną derutę cen olejów, które we wrześniu, a nawet w początkach października wzrastały zachowując tendencję mocną, natomiast w drugiej połowie października i pierwszych dniach listopada nastąpił znaczny spadek cen (ca 3 zł. przy oleju kokosowym i palmowym, o ca 6 zł. przy oleju arachidowym), co ilustruje poniżej zamieszczona tabelka:

Ceny olejów cif Rotterdam w zł. za 100 kg:

	10.X.	17.X.	24.X.	31.X.	7.XI.
olej kokosowy	55.80	57.60	53.10	53.10	52.20
palmowy	55.80	57.60	57.60	54.90	52.20
arachidowy	77.40	77.40	73.80	73.80	71.10
lniany	56.70	54.—	52.65	50.40	50.85
sojowy	65.25	63.94	61.33	61.33	58.73

Na rynku krajowym zaznaczył się dalszy wzrost cen olejów w okresie czasu od 17 do 24 października, natomiast w końcu ubiegłego miesiąca i na początku listopada panuje tendencja zniżkowa.

Ceny olejów krajowych za 100 kg f-co olejarnia (w zł.):

	10.X.	17.X.	24.X.	31.X	7.XI.
olej lniany	130	126	130	125	125
rzepakowy	120	125	128	125	125
kokosowy	—	87	90	95	95
palmowy	—	89	92	93	93

Światowy rynek pasz treściwych:

Trwający od kilku tygodni spadek cen kuchów wywołany jest spadkiem cen masła i zwiększeniem konsumcji margaryny. Również działa w kierunku zniżkowym na cenę kuchów spadek cen zbóż pastewnych, a w pierwszym rzędzie argentyńskiej kukurydzy. Notujemy mocną podaż kuchów słonecznikowych z południowej Rosji oraz z Rumunji, skąd tranzytem przez Polskę i Gdańsk idą do krajów Skandynawskich. Cena 46/47% kuchów słonecznikowych cif drobne porty bałtyckie i skandynawskie kształtuje się ca 120 sh. za 1 tonnę (Zł. 15.70 za 100 kg), 53% kuchów z orzecha ziemnego w workach ca 126 sh. (zł. 16.31 za 100 kg), kuchów kokosowych i lnianych ca zł. 14.60 za 100 kg.

Ceny makuchów cif porty belgijskie i skandynawskie utrzymują się naogół na poziomie cen wrześniowych, co ilustruje następująca tabelka:

Notowania cen makuchów cif porty belgijskie i skandynawskie w zł. za 100 kg:

kuchy lniane	16.20	15.84	15.84	15.12	15.12
rzepakowe	—	12.—	12.—	11.74	11.74
kokosowe	—	15.48	15.79	15.79	15.79
palmowe	—	12.—	11.74	11.74	11.74
konopne	—	—	—	12.13	12.13

Ceny makuchów krajowych w październiku i początkach listopada naogół nie ulegały wahaniom.

Notowania cen makuchów krajowych w zł. za 100 kg f-co st. załadowcza:

kuchy lniane	16.50	16.—	16.—	16.—	16.—
rzepakowe	13.—	12.50	—	12.—	12.—
kokosowe	—	14.—	14.—	—	14.—
palmowe	—	12.—	—	12.—	12.—
konopne	—	—	—	9.—	9.—

L. B.

KRONIKA KRAJOWA.

Warunki udzielania kredytów na budowę spichrzów zbożowych.

Jak się dowiadujemy, zostały ustalone przez Podkomisję Inwestycyjną przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych definitywnie warunki udzielania kredytów, przeznaczonych na budowę względnie adaptację śpichrzów zbożowych.

Zasadnicze warunki tego kredytu są następujące:

a) pożyczki otrzymywać będą powiatowe związki samorządowe ewent. spółdzielnie rolniczo-handlowe;

b) eksploatacja śpichrzów będzie w zasadzie powierzana spółdzielniom rolniczo-handlowym w formie dzierżawy;

c) termin pożyczek na budowę budynków do lat 40, na adaptację i urządzenia mechaniczne w zależności od sumy pożyczki (okresu amortyzacyjnego) do lat 20. Pożyczki na budowę płatne będą w ratach amortyzacyjnych;

d) wysokość pożyczki w żadnym wypadku nie może przekraczać 100% kosztów budowy. W wyjątkowych wypadkach upoważnia się P. Bank Rolny do przyznania pożyczki w wysokości 100% kosztów budowy;

e) oprocentowanie kredytu wynosić będzie 1¼%. Nadto przy wypłacie pożyczki potrącana będzie jednorazowo ¼% na fundusz do dyspozycji Podkomisji Inwestycyjnej na koszty, związane z powoływaniem rzeczoznawców i t. p. wydatków;

f) zabezpieczenie pożyczek — w zasadzie hipoteczne.

Na pożyczki na adaptację i urządzenia mechaniczne P. Bank Rolny będzie mógł przyjmować według swego uznania również inne zabezpieczenia.

W sprawie hipotecznego obciążenia działek, nabytych z parcelacji.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozesłało do wszystkich Urzędów Wojewódzkich i Starostw (prócz starostw w górnośląskiej części woj. śląskiego), pismo okólne w sprawie hipotecznego obciążenia działek nabytych z parcelacji.

Pismo powyższe głosi, iż wobec niejednolitej praktyki władz ziemskich przy załatwianiu spraw zezwoleń na hipoteczne obciążenie działek, nabytych z parcelacji, a już obciążonych z funduszu Państwowego Banku Rolnego lub należnością na rzecz Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej — Ministerstwo prosi o kierowanie się w tych sprawach następującemi zasadami:

1) Przy załatwianiu tego rodzaju spraw należy przedewszystkiem zbadać stan obciążenia gruntów działki pożyczkami, zwłaszcza należnościami Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz Państwowego Banku Rolnego. Jeżeli należność Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, która nie jest uprzywilejowana, nie została jeszcze zabezpieczona hipotecznie, to przed udzieleniem zezwolenia należy dokonać tego zabezpieczenia.

2) Przed wydaniem decyzji należy wziąć pod uwagę, czy zamierzone nowe hipoteczne obciążenie tych gruntów nie utrudnia racjonalnego gospodarowania oraz czy to obciążenie łącznie z wymaganemi wpłatami (kapitał, procent) nie przekroczy możliwości danego gospodarstwa (czy możliwe będzie takie prowadzenie gospodarstwa, które zabezpiecza wypłacalność w terminie należnych rat pożyczki).

3) Gdy działka jest obciążona pożyczką z Funduszu Państwowego Banku Rolnego, zezwolenie na dalsze hipoteczne obciążenie może być udzielone tylko za uprzednią zgodą tego Banku.

Komisja badania karteli.

Komitet Ekonomiczny Ministrów powołał Komisję do zbadania działalności 6 najważniejszych karteli. Działalnością Komisji objęte zostały następujące kartele: żelazny, węglowy, włókienniczy, papierniczy, cukrowy i naftowy. Na czele Komisji stanął wiceminister Skarbu Tadeusz Lechnicki. W skład komisji wchodzą przedstawiciele poszczególnych ministrów. Działalność innych karteli poza wymienionemi wyżej, badana jest przez Biuro Kartelowe przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przyczem prace te są prowadzone w porozumieniu z Komisją Kartelową. Według zapowiedzi p. Min. Kwiatkowskiego, ma być powołana w niedalekiej przyszłości Komisja do zbadania działalności przesiębiorstw państwowych, przyczem szeroki udział w tych pracach ma przypaść na samorząd gospodarczy.

Obniżenie odsetek od zaległości w daninach.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt dekretu o zmianie ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w daninach publicznych rozciąga ustawą z dn. 18 marca r. b. na zaległości w składkach i opłatach na rzecz powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i instytucyj ubezpieczeń socjalnych.

Odsetki będą wynosić 9 proc. w stosunku rocznym, a rozłożenie zaległości na raty obniża je z samego prawa do 4,8% w stosunku rocznym. W odniesieniu do ubezpieczeń socjalnych obniżony procent będzie wynosił przy rozłożeniu na raty 6% w stosunku rocznym.

Układy konwersyjne Banku Akceptacyjnego.

W dn. 6 listopada b. r. Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego zatwierdził 5.097 układów konwersyjnych, na sumę 4.529 tys. zł. Od początku działalności Banku Akceptacyjnego zatwierdzono 233.348 układów na sumę 256.504 tys. zł. Największą ilość układów zawarła Centr. Kasa Spółek Rolniczych — 112.155, na sumę 42.264 tys. zł., spółdzielnie kredytowe — 37.913 na sumę 46.73, tys. zł., komunalne kasy oszczędności 34.719 na sumę 40.683 tys. zł., Państwowy Bank Rolny — 31.903 na sumę — 41.347 tys. zł.

Na poprzedniem posiedzeniu w dn. 31. X. 1935 r. Komitet Konwersyjny zatwierdził 4.722 układów na sumę 4.190 tys. zł.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

W sprawie wyłączeń w Ordynacji Zamoyskiej, rozp. Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Rol. i Ref. R. z dn. 1. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 472).

O utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych, rozp. Min. Opieki Społecznej z dn. 26. IX. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 476).

O robotach wzbronionych młodocianym i kobietom, rozp. Min. Opieki Społ. w porozumieniu z Min. Min.: Przem. i Handlu, Spraw Wewn., Spraw Wojsk., Skarbu, Roln. i R. R., Komunikacji oraz Poczt i Tel., z dn. 3. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 484)

O opłatach stemplowych od weksli, rozp. Min. Skarbu z dn. 7. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 487).

O komisjach klasyfikacyjno-szacunkowych, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, rozp. Min. Roln. i R. R. wydane w porozumieniu z Min. Skarbu z dn. 17. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 488)

Układ taryfowy między Rzplitą Polską a Holandją z dn. 11. XII. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 489).

W sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, rozp. Rady Ministrów z dn. 29. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 491).

O zniżkach celnych i zwolnieniach od cła, rozp. Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Min. Przem. i Handlu oraz Rol. i R. R. z dn. 29. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 492).

O taksie wynagrodzenia gmin za egzekucję należności sądowych, rozp Min. Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. dn. 22. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 497).

O poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 14. XI. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 506).

W sprawie zmiany ustawy z dn. 24 marca 1933 r., o ułatwieniach dla instytucyj, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 14. XI. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 507).

O kosztach związanych z uregulowaniem stanu hipotecznego lub prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców, rozp. Min. Rol. i R. R. z dn. 26. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz 508).

O ograniczeniu obrotu towarowego z Włochami oraz posiadłościami włoskiemi, rozp. Min. Skarbu z dn. 13. XI. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 510).

W sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień umowy gospodarczej między Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką, rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 14. XI. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 512).

O określaniu wartości naturaljów wchodzących w skład zarobku pracowników rolnych, rozp. Min. Opieki Społecznej z dn. 30. X. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 514).

W sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym, Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 22. XI. 1395 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 518).

W sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27 października 1932 r. o pomocy finansowej instytucjom, Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 22. XI. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 520).

W sprawie zmiany ustawy z dn. 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 22. XI. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 519).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

BELGJA

Ułatwienie przywozu artykułów zwierzęcych

W połowie listopada r. b. został ogłoszony szereg rozporządzeń, które mają na celu zapobieżenie dalszej zwyżce cen niektórych artykułów spożywczych na rynku belgijskim.

Przedewszystkiem zostało zniesione ograniczenie importu jaj do Belgji.

Jednocześnie wprowadzono zmianę systemu podziału kontyngentów importowych w zakresie słoniny, maku oraz mięsa wieprzowego. Dotychczas podział ten dokonywany był wyłącznie pomiędzy importerów, mających

wykazać się przywozem odpowiednich artykułów w latach ubiegłych, przytem wysokość przydziału uzależniona była od wielkości dokonanego uprzednio przywozu. Obecnie zezwolenie przywozowe mogą w nieograniczonej ilości (oczywiście w ramach kontyngentu globalnego) otrzymywać wszystkie firmy importowe.

Podobna zmiana przeprowadzona została w systemie przywozu masła. Jedynym warunkiem otrzymania pozwolenia przywozowego jest obecnie w odniesieniu do tego artykułu uiszczenie opłaty licencyjnej. Wysokość tej opłaty została obniżona z 8 do 4.50 franków belg. od 1 kg.

Belgja stanowi jak wiadomo, jeden z większych rynków odbiorczych na konie rzeźne, względnie mięso końskie. Poważne ilości tego artykułu są na rynek belgijski importowane z Polski. Należy zatem również zanotować, iż obok wymienionych wyżej zmian w systemie reglamentacji przywozu jaj, masła, wieprzowiny, słoniny i smalcu jedno z ostatnich rozporządzeń przyniosło zniesienie cła od mięsa końskiego.

Powyższe zmiany posiadają charakter prowizoryczny i termin ich obowiązywania określony został na dzień 31 grudnia r. b. Należy jednak stwierdzić, że wydaje się wątpliwe, ażeby począwszy od Nowego Roku z powrotem zostały wprowadzone ograniczenia importu podstawowych artykułów spożywczych, z uwagi na ich niepopularność w przeważnej części społeczeństwa belgijskiego.

Nowe rozporządzenia czynią rynek belgijski coraz bardziej atrakcyjnym dla naszego eksportu roślinnego. Rynek ten wydaje się dotychczas niedostatecznie wykorzystany, aczkolwiek nasz eksport rolniczy na ten rynek ostatnio wykazuje pewien wzrost. W szczególności wydaje się, że poważnemu powiększeniu może jeszcze ulec wywóz artykułów zwierzęcych z Polski do Belgji, zwłaszcza zaś szerokie możliwości otwierają się przed naszym wywozem trzody chlewnej.

PALESTYNA

Przepisy o imporcie ziemniaków

W Nr. 538 urzędowej „Palestine Gazette" z 14. IX. 1935 r. ukazało się rozporządzenie w sprawie ochrony roślin, zawierające warunki obowiązujące odtąd dla importu ziemniaków do Palestyny.

Na podstawie tego rozporządzenia przywóz ziemniaków jadalnych jest dozwolony pod warunkiem, że każda przesyłka poparta jest certyfikatem stwierdzającym, iż są one wolne: a) od wszelkich chorób i infekcyj oraz b) w szczególności od Phthorimea operculella, jakoteż Leptinotarsa decimlineata. O ile chodzi o ziemniaki-sadzieniaki, to import ich podlega następującym warunkom:

a) dla każdej zamierzonej przesyłki musi importer uzyskać zezwolenie Dyrektora Rolnictwa i Lasów lub jego zastępców;

b) ziemniaki-sadzeniaki sprowadzać wolno tylko przez porty Jaffa lub Haifa;

c) każdy importer ziemniaków sadzeniaków, przeznaczonych na sprzedaż, musi utrzymywać szczegółową listę sprzedaży odnośnie do każdej przesyłki, wykazującą nazwiska i adresy kupujących i sprzedane im ilości. Listy takie muszą być na żądanie przedstawione do inspekcji Departamentu Rolnictwa i Lasów;

d) każda przesyłka musi być zaopatrzona w świadectwo pochodzenia, oraz w świadectwo fitosanitarne Departamentu Rolnictwa lub równorzędnej władzy kraju, z którego ziemniaki są importowane. Świadectwo to musi stwierdzać, że dana przesyłka wolna jest od chorób, z tem jednak, że każda przesyłka zawierać może do 10% bulw zakażonych Spongospera subteranea oraz do 10% bulw zakażonych Actinomyces scabies, przyczem nie więcej, niż 10% powierzchni zakażonych bulw jest dotknięte temi chorobami.

Niezastosowanie się do powyższych warunków importowych, ma powodować konfiskatę przesyłki oraz wniesienie dochodzenia przeciwko importerowi.

NIEMCY

Regulowanie uboju i zbytu trzody chlewnej

Niedostateczna podaż mięsa wieprzowego, oraz nierównomierny stan aprowizacji wielkich środowisk konsumcji w porównaniu z gminami wiejskiemi, skłonił Centralny Związek Niemieckich Hodowców Bydła do wprowadzenia dalszych przepisów normujących zagadnienie uboju i zaopatrzenia.

Nowe przepisy z 14. X. 1935 r. określają, aż do odwołania, kontyngent uboju świń w wysokości 70% (dotychczasowy ostatni kontyngent 80%) przeciętnego uboju z miesiąca października 1934 r. W ten sposób większy ubój na wsi ma być zniżony do tego poziomu.

Zaopatrywanie w bydło i nierogaciznę wszystkich rzeźni, fabryk przetworów mięsnych i t. p., ma być dla dokładniejszej kontroli dokonywane na targowisku gminy, do której dane przedsiębiorstwo należy. Do wszystkich tranzakcyj przewidywane są wyłącznie gminy posiadające własne targowiska. Ubój bydła i nierogacizny poza okręgiem właściwej gminy dokonany być może tylko na podstawie specjalnego zezwolenia.

Wszelkie przedsiębiorstwa trudniące się handlem nierogacizną i bydłem, mają zgłaszać w pewnym określonym terminie w Okręgowym Związku Rolników (Kreisbauerchaft) ilość i rodzaj nierogacizny przeznaczonej do uboju z podaniem miejsca pochodzenia i przeznaczenia. Okręgowe związki rolników zawiadamiać będą o transporcie władze sprawujące kontrolę nad ubojem.

Celem tych przepisów jest wprowadzenie dokładnej kontroli nad handlem bydła i trzody chlewnej, ubojem i w pierwszym rzędzie zaopatrzeniem miast w świeże mięso (w szczególności wieprzowe).

STANY ZJEDNOCZONE

Cło antydumpingowe na żyto polskie

Stany Zjednoczone posiadają, jak wiadomo, bardzo ostre ustawodawstwo antydumpingowe. W wypadku stwierdzenia, że wywóz na rynek amerykański jest przez państwa eksportujące premjowany, względnie gdy zachodzi nawet przypadek dumpingu prywatnego, rząd amerykański obciąża import danego artykułu specjalnem cłem antydumpingowem. Cło takie jest nakładane na podstawie stwierdzenia, iż cena danego artykułu na rynku wewnętrznym państwa eksportującego jest wyższa od ceny eksportowej.

W październiku r. b. zapadła odpowiednia decyzja amerykańskiego Urzędu Skarbu, dotycząca importu z Polski żyta i mąki żytniej. Artykuły te przy przywozie

z Polski mają być obłożone specjalnem cłem, które w przeliczeniu na walutę polską wynosi 7,89 zł. od 100 kg. żyta i 10 zł. od 100 kg. mąki żytniej. Cła te według doniesienia Państwowego Instytutu Eksportowego, mają obowiązywać począwszy od 1 grudnia r. b.

WĘGRY.

Organizacja wywozu pierza.

Dnia 15 października 1934 r. powstał na Węgrzech Syndykat Eksporterów Pierza, który otrzymał monopol wywozu pierza, wzamian zaś miał się starać powiększyć ten wywóz i zapewnić pierzu węgierskiemu w miarę możliwości, jaknajlepsze ceny na rynkach odbiorczych.

Członkami Syndykatu mogły początkowo być zasadniczo tylko te firmy, które w przeszłości zajmowały się eksportem pierza. Postanowienie to uległo jednak w lipcu b. r. o tyle zmianie, że do Syndykatu dopuszczono spółdzielnie rolnicze bez względu na to, czy eksportem i wogóle handlem pierza już poprzednio zajmowały się.

Pomimo dokonanej w lipcu r. b. reorganizacji syndykatu, która miała rozszerzyć krąg jego członków, liczni drobni kupcy pierza, pozostali i nadal poza syndykatem i prowadzą przeciwko jego działalności ostrą kampanję.

Sytuację syndykatu utrudnia pozatem ta okoliczność, że eksport do krajów pozaclearingowych znacznie się zmniejszył, wskutek czego syndykat nie jest w możności wywiązać się z przyjętego na siebie zobowiązania walutowego. Stosunek eksportu do Niemiec, do eksportu na rynki pozaclearingowe musiał być ostatnio zmieniony z 80 : 20 na 88 : 12. Okoliczność ta obniża wartość działalności syndykatu, jako organizacji, powołanej do życia i przez władze eksportowe wydatnie popieranej m. in. w celu powiększenia napływu dewiz do kraju, i zdaje się przyśpieszać dalszą gruntowną reorganizację eksportu pierza.

ESTONJA.

Ograniczenia przywozu.

W estońskim Dzienniku Ustaw z 1 października r. b. ogłoszono listę towarów, które podlegają przy imporcie systemowi licencyjnemu. Z pośród artykułów rolniczych na liście znalazły się następujące towary: gryka, proso, kukurydza, mąka pszenna, kasza manna, mąka jęczmienna, owsiana i kukurydziana, owoce i jagody, tytoń, cukier, mleko, śmietana, masło, tłuszcze imitujące masło, jaja, skóry zajęcze i królicze, siemię lniane, nasiona tytoniu, nasiona buraków cukrowych, nasiona traw, nasiona leśne, len i wełna.

ARGENTYNA.

Nowe przepisy fitosanitarne przy imporcie ziemniaków-sadzeniaków.

Przed niedawnym czasem ukazał się dekret, zawierający przepisy, obowiązujące przy imporcie ziemniaków-sadzeniaków do Argentyny. Celem nowego dekretu jest niedopuszczenie do przywozu do Argentyny ziemniaków, posiadających ukryte choroby, niemożliwe do rozpoznania przy zwykłych oględzinach towaru.

Transporty sadzeniaków mogą na podstawie dekretu pochodzić wyłącznie z obszarów, znajdujących się pod nadzorem instytucyj, urzędowo powołanych do sprawowania tej funkcji.

Poza nadzorem ogólnym specjalnej kontroli musi podlegać każdy ładunek ziemniaków. Każdy worek powinien być zatem zaopatrzony w etykietę z wymienieniem nazwy odmiany oraz w pieczęć instytucji, sprawującej kontrolę w państwie eksportującem. Do każdego transportu powinno być pozatem dołączone zaświadczenie tej instytucji, stwierdzające, że eksportowane ziemniaki nie są zarażone.

STATYSTYKA

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych za 100 kg. w Polsce

ROK I MIESIĄC	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki fabryczne ceny płacone producentom w/g G. U. S.	Koniczyna czerw.	Seradela	Wyka	Łubin żółty	Groch „Victoria"	Rzepak	Bydło rogate za 100 kg ż. wagi	Cielęta za 100 kg ż. wagi	Trzoda chlewna za 100 kg ż. wagi	Owce za 100 kg ż. wagi	Mleko za 100 litr.	Masło za 1 kg	Jaja za 1 kg
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie					Ceny nasion w/g cenników firm nasiennych						Ceny na targu w Poznaniu				w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie		
1926/27 od 1/VIII do 30/VII	53,23	41,87	38,98	35,92	7,58							128,91	143,95	213,24	118,47	38,42	6,27	3,09
1927/28 „ „ „ „	53,76	43,77	44,75	41,49	7,14	262,91	23,83	36,25	22,61	76,81	68,24	143,89	157.20	202,86	130,02	38,75	6,29	3,33
1928/29 „ „ „ „	47,79	34,54	36,52	34,99	6,71	209,61	48,68	41,68	29,59	68,25	76,85	142,40	159,59	209,23	130,24	41,67	6,68	3,63
1929/30 „ „ „ „	40,69	21,97	26,72	21,50	3,72	142,43	23,93	30,72	26,99	46,19	72,63	122,30	160,91	222,77	127,92	34,79	6,70	3,01
1930/31 „ „ „ „	29,31	21,82	25,61	24,49	5,87	263,41	67,19	33,38	30,99	32,91	42,87	90,89	108,05	131,96	116,82	28,75	4,77	2,70
1931/32 „ „ „ „	26,98	25,09	24,59	23,70	3,70	199,88	24,34	22,67	18,96	27,52	31,27	58,55	68,10	109,18	64,90	22,63	3,77	1,79
1932/33 „ „ „ „	31,63	17,87	17,10	16,17	2,88	111,35	12,24	13,87	10,62	24,69	36,62	46,29	61,02	94,64	55,85	18.00	3,23	1,55
1933/34 „ „ „ „	20,37	14,34	15,93	13,43	3,05	139,85	10,28	13,40	8,92	24,65	38,53	50,55	59,17	78,17	69,95	16,42	3,06	1,25
1934/35 „ „ „ „	18,63	15,04	19,96	15,82	2,62	122,09	10,49	26,01	11,78	39,90	37,48	43,23	56,54	59,16	58,55	13,17	2,59	1,13
1935 sierpień	15,60	10,64	—	15,35	2.78	100,00	8,00	18,25	12,50	26,25	28,38	49,44	69,00	104,16	67,00	14,00	2,97	1,08
wrzesień	18,53	12,78	16,98	15,58	2,68	105,62	8,00	18.38	11,00	31,12	31,07	50,73	67,50	95,81	67,00	14,00	3,07	1,08
październik	19,47	13,04	16,97	15.83	2,45	108,33	9,33	21,00	11,00	38,50	38,83	49,95	75,75	93,65	68,20	15,00	3,20	1,38

Wskaźniki cen

przy podstawie r. 1928 = 100,0

ROK I MIESIĄC	Ceny hurtowe ogółem	Artykuły rolne krajowe	Artykuły przemysł.	Artykuły sprzedawane bezpośrednio przez rolników: Ogółem	Ziemiopłody	Zwierzęta rzeźne	Nabiał	Drewno surowe	Artykuły nabywane przez rolników: Ogółem	Nawozy sztuczne	Wyroby gotowe dla prod. roln.	Surowce i półfabrykaty przemysłowe: Ogółem	Uzależnione od zagranicy	Skartelizowane	Pozostałe	Koszty utrzym. w Warszawie: Ogółem	Żywn.
	w/g. „Wiadomości Statystycznych"																
1928	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	96,3	92,6	98,6	89,5	75,5	105,5	98,0	93,8	101,1	102,7	103,6	96,3	93,3	107,7	93,6	—	—
1930	85.5	77,7	89,8	67,6	50,0	86,9	79,4	71,9	98,6	100,0	107,0	86,1	68,6	108,9	81,0	—	—
1931	74.6	68,3	76,9	59,5	57.7	56,7	70,1	49,5	90,7	96,2	96,2	72,8	50.9	107,8	63,7	—	—
1932	65,5	58,9	67,5	48,9	49,9	43,8	55,0	38,3	81,4	85,6	89,7	63,9	41,6	104,5	52,5	—	—
1933	59,1	48,5	61,1	42,6	41,1	42,5	46,7	38,7	72,9	83,2	85,4	58,7	43,8	93,0	49,1	71,2	57,9
1934	55.8	46,8	59,5	37,0	35,6	36,7	41,2	44,3	70,6	78,3	80,0	57,5	43,2	88,7	49,0	66,5	52,3
1935 styczeń	52,7	42,8	57,1	33,3	33,1	29,5	40,4	45,5	67,8	76,3	75,5	54,9	41,7	83,4	47,3	63,5	48,8
luty	52.2	41,7	57,0	33,5	33,9	29,9	39,0	46,2	67,1	76,7	74,1	54,9	41,0	83,5	47.3	62,9	48,0
marzec	52,1	41,8	56,7	33,5	33,2	31,6	37,7	45,3	67,0	78,4	73,3	54,5	39,6	83,6	47,0	62,5	47,4
kwiecień	52,2	42,0	56,7	34.0	34,0	31,0	39,3	44,7	67,0	78,2	72,5	54,5	40,9	83,5	46,8	62,4	47,2
maj	52,7	43,2	56,7	35,8	38,9	30,9	36,3	43,8	66,9	76,8	72,5	54.6	42,3	83,3	46,6	63,0	48,5
czerwiec	52,6	43,0	56,6	35,6	37,2	32,4	37,5	42.6	66,8	77,2	72,5	54,6	42,5	83,3	46,5	63,8	49,6
lipiec	52,9	43,7	56,6	35,6	33,1	37,5	38,8	42,2	66,5	74,9	72,6	54,4	42,9	83,0	46,8	65,7	52,6
sierpień	53,6	45,1	56.7	36,7	29,6	45,3	40,2	41,9	66,5	75,7	73,0	54,4	42,5	83,1	46,9	65,1	51,7
wrzesień	54,2	46,3	56,8	37,7	32,5	42,1	43,3	41,3	66,7	75,7	72,3	55,0	41,7	83,0	47,5	65,6	52,2
październik	54,5	46,5	57,3	38,1	33,7	40,4	45,5	42,2	67,2	75,7	72,3	55,5	42,4	83,2	48,1	65,7	52,3

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za lipiec 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1932	12.057	—	87	98	—	213	—	—
1933	7.716	—	15	85	—	60	—	29
1934	12.158	—	1.560	56	—	—	—	15
1935	16.440	—	3.782	432	—	—	—	—
Żyto.								
1932	19.300	—	439	135	—	52	—	30
1933	23.381	—	423	1.060	—	830	—	470
1934	28.474	—	13.085	339	—	15	—	30
1935	24.207	—	9.807	2.976	—	62	—	—
Owies.								
1932	3.965	—	72	280	—	—	—	—
1933	446	—	277	268	—	28	—	158
1934	3.174	—	2.082	16	—	35	—	30
1935	3.377	—	396	366	—	15	—	65
Jęczmień.								
1932	3.444	—	1.891	45	—	87	—	5
1933	2.597	—	2.191	31	—	145	—	168
1934	2.044	—	7.045	—	—	150	—	78
1935	1.298	—	4.110	284	—	5	—	77
Mąka zbożowa.								
1932	37.063	—	761	145	—	6	—	549
1933	34.026	—	693	75	—	86	1	137
1934	46.432	—	4.095	68	—	1	—	503
1935	46.076	—	974	705	—	2	—	445
Otręby.								
1932	8.503	—	460	789	—	5	77	1.000
1933	8.652	15	125	—	—	—	—	1.899
1934	14.956	—	392	559	—	95	—	1.323
1935	9.697	—	938	—	—	—	—	650
Ziemniaki świeże.								
1932	11.835	30	235	58	—	37	—	142
1933	9.470	30	340	5	—	61	—	2.930
1934	13.639	—	545	20	—	1	—	3.154
1935	11.832	—	537	10	—	—	—	492
Bydło rosłe.								
1932	6.436	—	163	—	—	—	1	—
1933	6.814	—	60	36	—	—	—	73
1934	5.570	—	61	151	—	—	—	48
1935	5.080	—	32	129	—	—	—	41
Trzoda chlewna.								
1932	6.848	—	368	1.202	—	—	—	—
1933	5.919	—	160	841	—	—	—	150
1934	4.778	—	209	1.135	—	6	—	136
1935	5.338	—	244	661	—	—	—	104
Drzewo nieobrobione.								
1932	49.776	54	3.046	4.478	—	62	—	1.108
1933	51.358	15	7.642	12.001	—	36	1	163
1934	49.063	304	3.471	7.225	—	15	—	869
1935	69.516	230	8.735	5.551	—	—	—	1.184
Drzewo obrobione.								
1932	77.551	7.724	38.324	7.367	—	54	228	25.124
1933	81.653	25.054	85.372	10.368	15	37	716	28.060
1934	69.188	24.595	61.090	6.790	1	72	179	44.051
1935	90.553	30.228	48.022	10.077	15	547	262	28.849